

**UNIwersytet Gdański  
Wydział Nauk Społecznych**

**Matylda Majewska**

**Kierunek studiów: Socjologia**

**Numer albumu: 267397**

**ODDZIAŁYWANIE JĘZYKA NA POCZUCIE  
TOŻSAMOŚCI PŁCIOWEJ OSÓB NIEBINARNYCH**

Praca licencjacka

wykonana

na Wydziale Nauk Społecznych

pod kierunkiem

dr hab. Anny Kłonkowskiej, prof. UG

.....

podpis promotorki

**GDAŃSK, 2022**

## Spis treści

Spis treści.....	2
WSTĘP .....	4
1. ROZDZIAŁ - TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA .....	6
1.1 POJĘCIE TOŻSAMOŚCI PŁCIOWEJ I PŁCI KULTUROWEJ.....	6
1.2 POJĘCIE NIEBINARNOŚCI .....	11
1.3 ROLE SPOŁECZNE PRZYPISYWANE PŁCIOM KULTUROWYM .....	13
2. ROZDZIAŁ - JĘZYK A DEFINIOWANIE SIEBIE .....	17
2.1 WPŁYW JĘZYKA NA OBRAZ RZECZYWISTOŚCI ORAZ WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI .....	17
2.2 UPŁCIOWIONY CHARAKTER JĘZYKA POLSKIEGO.....	20
3. ROZDZIAŁ - METODOLOGIA.....	23
3.1 WYBÓR TEMATU.....	23
3.2 CEL BADANIA I PROBLEM BADAWCZY .....	24
3.3 METODA I NARZĘDZIA BADAWCZE.....	26
3.4 POPULACJA I DOBÓR PRÓBY .....	28
3.5 SCENARIUSZ I PRZEBIEG BADANIA .....	29
4. ROZDZIAŁ - ANALIZA WYWIADÓW Z OSOBAMI NIEBINARNYMI .....	31
4.1. POSTRZEGANIE SWOJEJ TOŻSAMOŚCI PŁCIOWEJ NA PRZESTRZENI LAT .....	31
4.2 SPOSÓB OKREŚLANIA SIEBIE I RADZENIE SOBIE Z FORMAMI NAKIERUNKOWANYMI NA PŁEĆ .....	34
4.3 DOŚWIADCZENIA PODCZAS KOMUNIKACJI Z OTOCZENIEM (INFORMOWANIE OTOCZENIA O SWOICH PREFERENCJACH) .....	37
4.4 FORMY JĘZYKOWE A TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA OSÓB NIEBINARNYCH .....	43
4.5 UPŁCIAWIANIE, SZUFLADKOWANIE I WKŁADANIE W ROLE SPOŁECZNE OSÓB NIEBINARNYCH .....	48
4.6 JĘZYK NEUTRALNY W PIŚMIE I W MOWIE .....	51

4.7 WNIOSKI I PODSUMOWANIE.....	53
ZAKOŃCZENIE .....	55
BIBLIOGRAFIA .....	56
ZAŁĄCZNIKI .....	59
1. SCENARIUSZ WYWIADU.....	59
2. WYKAZ SKRÓTÓW .....	61

## WSTĘP

*„Dajcie nam przestrzeń do wyrażania siebie...po prostu jako osoby.”<sup>1</sup>*

Takie słowa padły w trakcie jednego z wywiadów przeprowadzanych podczas badania na rzecz tej pracy. Zacytowany wyżej fragment przedstawia dokładnie jej cel – uświadomienie o potrzebie budowania bezpiecznej przestrzeni do istnienia dla osób niebinarnych. Drugi fragment cytatu ujawnia kolejną ważną prośbę o niepatrzenie na inne osoby przez pryzmat płci i niedzielenie społeczeństwa na męską i żeńską część.

Tematyka badań nad niebinarnością jest wciąż nie do końca rozwinięta w Polsce, a świadomość społeczna dotycząca problemów z jakimi muszą zmagać się te osoby – niska. Dlatego każda publikacja pisana o marginalizowanych i często prześladowanych mniejszościach jest ważna w walce z nierównościami. Każdy z nas codziennie spotyka osoby niebinarne, nawet sobie z tego nie zdając sprawy, ponieważ nie czują się na tyle pewnie, żeby mówić otwarcie o sobie. Edukacja społeczna i tworzenie tekstów na temat mniejszości płciowych przyczynia się do tworzenia dla nich bezpiecznej przestrzeni, a także wyrażania tożsamości płciowej. Co więcej budowanie świadomości społecznej korzystnie wpływa na wzrost poczucia akceptacji przez społeczeństwo i uznania za jednostkę wartościową, nie ze względu na odgrywanie swojej narzuconej genderowej roli, ale ze względu na bycie istotą ludzką, która niezależnie od identyfikacji płciowej zasługuje na szacunek i przestrzeganie podstawowych praw człowieka. Pisząc tę pracę, chciałam przyczynić się do szerzenia wiedzy o osobach niebinarnych i tym samym budowania wyżej wspomnianej przestrzeni.

Język polski - cała jego leksyka, gramatyka, zasady poprawnej polszczyzny i inne reguły dotyczące korzystania z neologizmów i ich tworzenia, czyli zagadnienia wokół których skupia się część tej pracy, są ważnym aspektem kształtowania bezpiecznej, tolerancyjnej przestrzeni. Pisząc tę pracę, pragnę być

---

<sup>1</sup> Autorką jest Andrea – jedna z osób uczestniczących w badaniu

współtwórczynią tej przestrzeni i dać wyraz temu, jak bardzo wspieram i jestem sojuszniczką osób niebinarnych. Uważam, że język kształtuje naszą rzeczywistość, a to właśnie my kształtujemy nasz język. Dlatego tworząc język inkluzywny możemy stać się częścią zmiany, w której stanowimy wspólnotę otwartą, bez uprzedzeń i nienawiści.

Niniejsza praca będzie się składać z trzech części. W pierwszej części, a mianowicie w dwóch pierwszych rozdziałach, zostaną omówione zagadnienia teoretyczne nawiązujące do tematu; wyjaśnione kwestie niezbędne do zrozumienia i zagłębienia się w pole rozważań. Przedstawione teorie ukazują korelacje używanego języka z poczuciem tożsamości człowieka. Zostanie przedstawiona również charakterystyka upłciowionych form języka polskiego i w jaki sposób niektóre z nich można zastąpić używając języka neutralnego.

Następnie w części metodologicznej opisana zostanie problematyka i cel badania, jak i podany będzie główny problem badawczy oraz szczegółowe pytania, kluczowe dla niniejszej pracy. Przedstawione zostaną narzędzia i metody użyte do badania oraz sposób doboru próby i scenariusz badania, na podstawie którego były przeprowadzane wywiady z osobami uczestniczącymi.

W ostatnim rozdziale analitycznym, przeprowadzona zostanie analiza wywiadów oraz ukazane są ogólne wnioski i przemyślenia na temat badania. W analizie wyróżniono, takie kwestie jak: postrzeganie swojej tożsamości płciowej, przez osoby niebinarne, na przestrzeni lat; sposób określania siebie i radzenie sobie z formami nakierowanymi na płeć; doświadczenia podczas komunikacji z otoczeniem, w tym informowanie otoczenia o swoich preferowanych formach; oddziaływanie form językowych na tożsamość płciową osób niebinarnych; upłciawianie, szufladkowanie i wkładanie w role społeczne osób niebinarnych; język neutralny w piśmie i mowie.

# 1. ROZDZIAŁ - TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA

## 1.1 POJĘCIE TOŻSAMOŚCI PŁCIOWEJ I PŁCI KULTUROWEJ

Tak jak można łatwo zaobserwować w naszym społeczeństwie, nie ma takich samych ludzi. Nawet bliźnięta jednojajowe, na pozór identyczne, często diametralnie się od siebie różnią, nie jedynie wyglądem, ale przede wszystkim charakterem i sposobem zachowania lub przedstawiania siebie. Tak jak różnie postrzegamy świat i na niego reagujemy, tak też inaczej widzimy samych siebie. Ludzie czują się indywidualnymi i odrębnymi jednostkami, dlatego indywidualizm - jak zauważa Anthony Giddens - staje się kwestią coraz to ważniejszą dla późnonowoczesnych, refleksyjnych społeczeństw<sup>2</sup>. Wraz z indywidualizmem pojawia się również większe skupienie na sobie i poszukiwanie swojej tożsamości. Z tego powodu ludzie, którzy skupiają się na swoim „ja” i własnych potrzebach, często odkrywają i obierają niekonwencjonalne drogi samorealizacji i ekspresji. Im więcej różnorodności w naszym społeczeństwie, tym rzadziej będziemy ją postrzegać jako dziwną lub złą, a podziały wśród ludzi będą maleć. Śmiałość w niestereotypowej ekspresji własnej osoby i wyróżnianiu się na tle większości społeczeństwa była, i wciąż często jest, odbierana jako brak umiejętności dopasowania się do otoczenia i bywa negatywnie postrzegana. Dodatkowo, zwiększenie indywidualizmu oraz skupienia społeczeństwa na swojej identyfikacji i tożsamości przy jednoczesnym nie urażaniu wartości drugiego człowieka jest świętym Graalem współczesności. W poczuciu własnej tożsamości jednym z podstawowych filarów jest tożsamość płciowa, rozumiana też jako płeć odczuwana, czyli taka, jaką się czujemy niezależnie od innych czynników biologicznych lub wynikających z otoczenia.

Na kształtowanie tożsamości człowieka wpływ ma wiele czynników, takich jak przykładowo rodzina, przyjaciele, własna psychika i podejście do świata. Jak

---

<sup>2</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „ja” i społeczeństwo w epoce późnej ponowoczesności*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 26

można zauważyć, większość czynników kształtujących skupia się wokół społeczeństwa otaczającego jednostkę. Jednym z tych bardzo podstawowych czynników wpływających na powstanie danej tożsamości w człowieku jest pogląd i opinia innych na jego temat. Poprzez reakcje i postawę innych kształtuje się też własny pogląd. Jeżeli opinie społeczne na temat jednostki są negatywne, nie jest ona w stanie w pełni akceptować siebie, co skutkuje również zaburzeniem poprawnego wytworzenia tożsamości.<sup>3</sup> Jak Chris Shilling pisze w „Socjologii ciała”: „Jeśli czyjś wygląd ciała i umiejętności kierowania nim kategoryzują pewną osobę w oczach innych jako ‘niepełnowartościowego’ członka społeczeństwa, osoba ta internalizuje przypiętą jej etykietę i włącza ją do czegoś, co staje się „zranioną” tożsamością osobistą.”<sup>4</sup> Postrzeganie własnego ciała przez pryzmat otoczenia i jego opinii jest nieodłącznym czynnikiem w poczuciu tożsamości płciowej. To, co uznawane społecznie i kulturowo za kobiece i męskie nie pozostaje również bez znaczenia. Konstrukty tworzone od lat przez społeczeństwo, mimo że zmienne, nie są nieistotne dla tożsamości płciowej. Zamykanie niektórych cech w kategoriach jedynie opisujących jedną wybraną płć jest mylące w procesie tworzenia i rozumienia własnego ciała, płci i co za tym idzie - tożsamości.

Dlatego też, opisując tożsamość płciową i płć kulturową należy pokazać, że dzielenie cech wyglądu lub zachowania jedynie na „męskie” i „kobiece” jest bezpodstawne. Warto w tym miejscu nawiązać do samego pojęcia płci i zwrócić ponownie uwagę na to, że tak jak męskość oraz kobiecość jest ono postrzegane jako konstrukt społeczny, co świadczy też o jego nietrwałości i braku stabilności<sup>5</sup>, a co za tym idzie - płynności i zmienności. Pojęcie to jest także wielowarstwowe. Płć nie jest na tyle prostym i klarownym terminem, jakim mogłaby się wydawać – w szczególności w języku polskim. Wyraz „płć” może być tłumaczone w języku angielskim zarówno jako słowo gender, jak i sex.<sup>6</sup> Jednakże, ich znaczenia są różne. W przypadku gender bardziej kładzie się nacisk na rodzaj, płć kulturowo-społeczną, określaną również zamiennie jako po prostu kulturową lub społeczną. Tak również będę opisywać ją w tej pracy. Pojęcie gender zdefiniowane przez

---

<sup>3</sup> C. Shilling *Socjologia ciała*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2019, s. 98

<sup>4</sup> Tamże, s. 98

<sup>5</sup> H. Bradley, *Płć, sic!*, 2008, s.14

<sup>6</sup> Tamże, s. 11

Harriet Bradley w 1996 roku mówi, że „płeć odnosi się do zróżnicowanych i złożonych relacji między mężczyznami i kobietami, obejmujących system reprodukcji, płciowy podział pracy oraz kulturowe definicje kobiecości i męskości”<sup>7</sup>. Ciężko jest dokładnie określić co w danym czasie i miejscu będzie przypisywane do danej płci, bo tak jak mówi bardziej aktualna definicja podawana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) - gender odnosi się do konstruowanych społecznie cech przypisywanych kobietom i mężczyznom. Obejmuje to między innymi normy, zachowania i przypisywane role społeczne powiązane z byciem kobietą lub mężczyzną. Nawiązuje też do relacji i kontaktów między nimi. Jako konstrukt społeczny to, co wchodzi w opis płci kulturowo-społecznej (gender) może się zmieniać zależnie od czasu i przestrzeni.<sup>8</sup> Dlatego można powiedzieć, że hasło gender nie ma swojej stałej definicji i znaczenia oraz nie da się jednoznacznie określić jakie cechy są uniwersalne dla danej płci. Tak jak bezustannie, w zależności od miejsca w jakim się znajdujemy, zmienia się podejście do świata społecznie i kulturowo, tak i pojęcie gender przekształca się razem z nim.

Podczas rozważań nad płcią warto też zwrócić uwagę na jej niejednoznaczność, płynność oraz wielopoziomowość. Jak trafnie określa to Renata Ziemińska w książce: „Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci”, to pojęcie nie powinno być już określane jedynie na podstawie pierwszorzędowych (gonady), drugorzędowych (narządy płciowe) i trzeciorzędowych (owłosienie, piersi, szerokość bioder i ramion itp.) cech płci, ale również powinno się skupiać na sferze psychicznej człowieka i jego odczuciach wobec własnej osoby. Na to pojęcie składa się dużo więcej czynników i nie są one jedynie biologiczne, fizjologiczne, a przede wszystkim możliwe do określenia i przypisania gołym okiem. Na pojęcie płci składają się także czynniki psychiczne i społeczne, w tym kulturowe. Jak przedstawia autorka, do siedmiu podstawowych warstw należą:

1. Płeć chromosomalna
2. Płeć gonadalna

---

<sup>7</sup> H. Bradley, *Fractured Identities: Changing patterns of inequality – second edition*, Cambridge UK, Polity Press, 2016, s. 205

<sup>8</sup> A. Kari, *Gender and Health- overview*, World Health Organization, [https://www.who.int/health-topics/gender#tab=tab\\_1](https://www.who.int/health-topics/gender#tab=tab_1) (dostęp, 20.03.2022r.)



3. Płeć wewnętrznych narządów płciowych
4. Płeć genitalna, czyli zewnętrznych narządów płciowych
5. Płeć metrykalna
6. Identyfikacja płciowa
7. Płeć wtórnych cech płciowych<sup>9</sup>

W przypadku tego podrozdziału należy skupić się na warstwie szóstej - identyfikacji płciowej, czyli właśnie płci odczuwanej, takiej z jaką jednostka się identyfikuje. Innymi słowy, mowa tutaj o tożsamości płciowej (*gender identity*). Jest to „świadome lub nieświadome przekonanie, że jednostka należy do określonej płci”<sup>10</sup>. Jak wynika z wyżej wymienionych warstw nie zawsze to, z jaką płcią jednostka się utożsamia jest zgodne z przykładowo płcią metrykalną, czyli tą, która została jej nadana w urzędzie i widnieje w jej dowodzie tożsamości. Osoba po korekcie płci, posiadająca cechy ciała uznawane za kobiece i utożsamiająca się z płcią żeńską, często posiada dokumenty, w których wciąż widnieje płeć męska. Płeć genitalna oraz wtórnych cech płciowych również może się różnić od tej, z którą identyfikuje się człowiek. Osoba posiadająca przykładowo zarost na twarzy, rozbudowane, szerokie ramiona i wąskie biodra - cechy sylwetki ciała przypisywanej mężczyznom - może w zupełności nie identyfikować się z płcią męską. Tak samo i odwrotnie, osoba posiadająca piersi, wąską talię i delikatne rysy twarzy nie musi się identyfikować jako kobieta. Jak widać wszystkie warstwy płci mogą się ze sobą pokrywać i zazębiać- mogą być ze sobą tożsame, jednak nie muszą i nie zawsze tak jest. W tekście „Gender w polskim społeczeństwie” wspomniane zostało, że płeć kulturowa jest definiowana i może być traktowana jako nadbudowa do płci biologicznej<sup>11</sup>. We wcześniej już przytoczanej publikacji naukowej „Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci” mowa o tożsamości płciowej „rozumianej jako płeć odczuwana oraz, że jest ona „ostatnim słowem” w sytuacji, kiedy inne warstwy płci są dwuznaczne. Także sama tożsamość może być niebinarna.”<sup>12</sup> Jak łatwo można zauważyć,

---

<sup>9</sup> R. Ziemińska, *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021, s. 18

<sup>10</sup> A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet: ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2007, s. 123

<sup>11</sup> K. Słana, J. Struzik, K. Wojnicka (red.) B. Szacka, *Gender i płeć*, Kraków, Zakład Wydawniczy >NOMOS<, 2011, s. 23

<sup>12</sup> R. Ziemińska, *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*, s.19

identyfikacja płciowa nie musi być tożsama z płcią biologiczną - jest raczej jej świadomym potwierdzeniem lub odrzuceniem. W przypadku niektórych osób, jest to nie tyle odrzuceniem, ile niewpisywaniem się w żaden z binarnych schematów postrzegania własnej płci. Między różnymi warstwami płci może istnieć znaczna różnica, dlatego podczas interakcji z innymi osobami nie należy kierować się stereotypowym myśleniem powielanym przez większość społeczności cispłciowej. Unikanie takich zachowań stwarza większy komfort psychiczny zarówno dla nas samych, jak i dla naszego otoczenia, w którym mogą znajdować się osoby nieidentyfikujące się z błędnie przypisywaną im przez społeczeństwo płcią.

## 1.2 POJĘCIE NIEBINARNOŚCI

Poprzez mocno zakorzenione charakterystyki genderowe w polskim społeczeństwie i wyraźny podział na to co kobiece i męskie, można zapomnieć o całej gamie szarości między czarno-białym podziałem płci. Dlatego niebinarność może się niektórym, szczególnie w Polsce, wydawać czymś nowym i nieznanym, jednak osoby o tożsamości płciowej z tego spektrum – są w społeczeństwie zapewne tak długo jak sam gatunek ludzki. Pojęcie to mogło wcześniej być po prostu nienazwane, a co za tym idzie - niezrozumiane. Niebinarność jest ściśle związana z wcześniej wspomnianymi pojęciami, takimi jak płęć kulturowa i tożsamość płciowa. Odnosi się do odczuwania siebie pod względem kategorii płciowych. Istotnym dla tematu pojęciem jest również cisplęćowość. Określa się nim osoby utożsamiające się z płęcią nadaną im przy urodzeniu. Niektórzy określają się jako - cis kobięta (czyli osoba której płęć przy narodzeniu została określona jako biologicznie kobięca i jednocześnie utożsamia się z tą płęcią) lub cis męzczyznę (osoba, która przy urodzeniu rozpoznano jako biologicznie męską i z tą płęcią też się utożsamia). Jest to pojęcie analogiczne do transplęćowości.<sup>13</sup> Mowa tutaj o sytuacji kiedy nasza płęć odczuwana jest tożsama z innymi warstwami płci. Poprzez brak takiej sprzeczności nasza płęć kulturowa jest odpowiednikiem tej biologicznej i nie wywołuje społecznego piętnowania, często stosowanego wobec osób transplęćowych - nieutożsamiających się ze swoją płęcią biologiczną.

Osoby niebinarne należą do obu spektrów - męskości i kobiecości - naraz i zarazem mogą nie należeć wyraźnie do żadnego z nich, znajdując się poza binarnym podziałem na kobiety i męzczyzny.<sup>14</sup> Są tutaj też wliczane osoby urodzone jako interplęćowe, czyli osoby, których ciało nie wpisuje się w binarny podział ludzi na męzczyzn i kobiety. Posiadają one jedne organy płciowe męskie, a inne żeńskie lub nie da się ich zróżnicować na żeńskie bądź męskie.<sup>15</sup> Z poziomu biologicznego nie są one zakwalifikowane ani do płci męskiej, ani do żeńskiej. Osoby niebinarne też mogą być w spektrum między męskością a

---

<sup>13</sup> A. Kłonkowska, *Płęć dana czy zadana?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017

<sup>14</sup> R. Ziemińska, *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*, s.129

<sup>15</sup> Tamże, s.23

kobiecością na poziomie psychicznym. Posiadać genitalia, gonady i cechy wyglądu przypisywane danej płci, jednak nie wpisywać się w kategorię którejkolwiek z nich. Niebinarność można bardziej określić jako zakres tożsamości płciowych, w który skład wchodzi różne sposoby określania płci odczuwanej niewpisujące się w binarny podział. Poprzez całkowite odrzucenie postrzegania swojej osoby w kwestiach płciowych można nie utożsamiać się z żadną z nich w żadnym stopniu i wpisywać się również w szerokie spektrum niebinarności.

Zatem „niebinarność to bycie poza tym podziałem [na męskie i żeńskie – przyp. M.M.]. Niebinarność jest także spektrum, kryjącym całą różnorodność możliwych kombinacji cech płciowych, wyznaczonym w relacji do płciowej neutralności (a nie do płciowych ekstremów).”<sup>16</sup>

Warto zaznaczyć aspekt dotyczący płynności płci kulturowo - społecznej w odczuciu niektórych. Jak zaznacza Renata Zielińska „granice pomiędzy kategoriami [tego co męskie i żeńskie – przyp. M.M.] są płynne i oprócz zastanych cech anatomicznych, niekiedy niezgodnych ze sobą, znaczenie ma poczucie tożsamości oraz społeczne normy i systemy pojęciowe, które interpretują doświadczenie i nadają mu kształt.”<sup>17</sup>

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 133

<sup>17</sup> Tamże, s. 133

### 1.3 ROLE SPOŁECZNE PRZYPISYWANE PŁCIOM KULTUROWYM

Płeć ma również kluczowe znaczenie w kontekście ról społecznych. Warto zaznaczyć, że tak jak już wcześniej zostało wspomniane, wszystko, co dotyczy kultury jest bardzo płynne. Również role społeczne, które definiujemy jako „zespół oczekiwań wobec jednostki związany z posiadaniem określonego statusu społecznego, a modele ról związanych z płcią są silnie determinowane przez strukturę społeczną.”<sup>18</sup> W związku z tym, to struktura społeczna i grupy ludzi tworzących ją wpływają na dany zespół oczekiwań, w jaki ma się wpisać jednostka. Również role społeczne, które są przypisywane do danych płci mogą ulegać modyfikacji wraz z upływem czasu i zmianami przestrzeni oraz tego, co jest uznawane za męskie lub kobiece. Nie ma jednego wzoru ani uniwersalnych wytycznych na wyznaczanie ról społecznych ze względu na płeć kulturową. Mimo to, każdy jako jednostka społeczna ma jakieś określone w nim role. Opisując złożoność ról społecznych można przywołać przykładowo, że pod względem hierarchii zawodowej można mieć rolę pracownika bądź szefa. W przypadku instytucji rodziny można przyjmować rolę rodzica lub dziecka. Posiadanie roli w danej kategorii nie musi się ograniczać do jednej. Można być jednocześnie rodzicem, patrząc z punktu widzenia posiadania swoich dzieci, ale i dzieckiem - względem swoich rodziców. Role często są dzielone ze względu na płeć - jest się matką lub ojcem, synem bądź córką. Jeżeli jest się matką, posiada się rolę społeczną przypisywaną kobiecie, oczekuje się od niej określonych działań w zakresie rodziny. Przykładowo, w kulturze zachodniej stereotypowo przydzielaną jej rolą jest opieka nad dzieckiem.<sup>19</sup> Za to ojcu, jako mężczyźnie przypisuje się rolę zarabiania pieniędzy, a co za tym idzie - utrzymywania rodziny finansowo. Do lat 70-tych XX wieku, taki model patriarchalny był uznawany za najbardziej praktyczny i zadowalający dla życia rodzinnego.<sup>20</sup> Jednak wraz z rozpoczęciem nowego tysiąclecia, model partnerski - w którym to role kobiety i mężczyzny w życiu związkowym i rodzinnym nie są uwarunkowane płcią - zaczął

---

<sup>18</sup> J. Szmatka, *Małe struktury społeczne: wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s.196-200

<sup>19</sup> M. Kimmel, *Społeczeństwo Genderowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s.223

<sup>20</sup> J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo - wczoraj, dzisiaj i jutro – w perspektywie psychologicznej*, [w:] M. Plopa (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, T. I. Elbląg 2005

stawać się coraz bardziej popularny.<sup>21</sup> Jednakże, kultura i społeczeństwo zachodu wciąż często przypisują role społeczne ze względu na płeć. Mama widziana jest jako opiekunka, osoba odpowiedzialna za wsparcie i rozwój emocjonalny dziecka. Ojciec za to figuruje jako silna ręka, postać decyzyjna oraz nauczyciel technicznych i praktycznych rzeczy. Trwa wiele sporów na temat roli figury matki i ojca oraz ich znaczenia w rozwoju dziecka. Pojawiają się również różne opinie na temat tego, co ma być celem socjalizacji otrzymanej w domu oraz jak oceniany jest dany typ ról rodzicielskich. Patrząc na różnorodność podziału ról, w różnych kulturach i miejscach świata można zauważyć, że nie istnieje jeden uniwersalny wzorzec.

Role społeczne, jak już wspomniano, są wyznaczone członkom danego społeczeństwa również w zależności od płci. „Najczęściej rola [płciowa – przyp. M.M.] kobieca (kobiety) zawiera inne oczekiwania co do zadań, postaw, zachowań, sposobów odczuwania i postrzegania świata niż rola męska (mężczyzny)”.<sup>22</sup> Określone zachowanie, sposób ubierania, wykonywane czynności i zadania, a nawet prace podejmowane przez ludzi reprezentujących daną płeć są społecznie i kulturowo warunkowane. Nie znaczy to jednak, że niemożliwe jest, aby kobieta wykonywała przykładowo zawód stolarza lub elektryka mimo że te zawody są społecznie kojarzone z mężczyznami. Może się to jednak wiązać z lekkim zdziwieniem. Tak samo, zdumienie może wywoływać osoba płci męskiej w roli opiekuna dzieci lub osoby zawodowo zajmującej się sprzątnięciem. Nawiązując do kulturowego oddalania ojca od roli rodzicielskiej można wspomnieć o urlopie ojcowskim, inaczej tacierzyńskim, który zaczął obowiązywać w Polsce dopiero od 2010 roku<sup>23</sup>. Jeszcze do niedawna, mimo że możliwy, był rzadkością w Polsce.

Warto również wspomnieć o postępowaniu procesu nowego patrzenia na role społeczne i przypisywania ich do danej płci, co zauważa Aleksandra Seklecka. Zwraca także uwagę na to, że sztywne podążanie za tradycyjnymi modelami i

---

<sup>21</sup> M. Wieteska, *Za młodzi, za biedni? Orientacja na małżeństwo młodych dorosłych niebędących w związku małżeńskim*, [w:] A. Kobylarek (nacz. red.) *Ogrody nauk i sztuk – Debiuty 2015*, Tom 5, Fundacja Pro Scientia Publica, Wrocław 2015, s. 309

<sup>22</sup> D. Pankowska, *Płeć i rodzaj, a edukacja- podstawowe pojęcia*, Projekt Unii Europejskiej, Uniwersytet Marii Słodowskiej-Curie, Lublin 2017, s.1

<sup>23</sup> *Urlop rodzicielski – tata*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.rodzicielski.gov.pl/tata> (dostęp 30.03.2022r.)

podziałami ról płciowych oraz stereotypowe myślenie mogą skutkować kryzysem tożsamości człowieka. Tak jak opisuje: „polskie społeczeństwo w ciągu ostatnich lat przeszło głęboką transformację, zmieniły się warunki życia i pracy, aspiracje kobiet i mężczyzn.”<sup>24</sup> Podsumowując, na tym etapie rozwoju współczesnego społeczeństwa, ciężko jest się powoływać na biologię i tradycję w kwestii podziałów ról społecznych przypisywanych danym płciom kulturowym. Takie szablonowe myślenie przysparza więcej strat niż korzyści jednostkom, zarówno na poziomie indywidualnym i tożsamościowym, jak i funkcjonując z innymi osobami w społeczeństwie.

Odnosząc się także do ról płciowych, Judith Butler w „Uwikłanych w płęć” przedstawia teorię nawiązującą do odgrywania płci. W tej teorii role płciowe dotyczą performatywności, jaką przejawia człowiek. Poprzez gesty, zachowanie, dobór używanych słów i ogólne przedstawianie siebie jednostka okazuje oraz manifestuje swoją płęć. Wygląd zewnętrzny i zachowania są swego rodzaju narzędziem ułatwiającym wyrażanie tożsamości płciowej.<sup>25</sup> Okazywanie ambiwalentnej postawy wobec płciowości poprzez działania mające na celu uniemożliwienie przypisania jednostki do którejkolwiek z płci w podziale na mężczyzn i kobiety, również jest przejawem przypisywanych sobie ról płciowych.<sup>26</sup> Zatem role płciowe są publicznym i zewnętrznym wyrażaniem swojej tożsamości płciowej. Dlatego wizerunek zewnętrzny odgrywa istotną rolę nie tylko pokazując upodobania danej osoby, ale również jej tożsamość etniczną i płciową, indywidualną i społeczną. Osoba poprzez swój wygląd jest w stanie dużo powiedzieć innym; czy lubi ona stonowane kolory, czy może preferuje wyróżniać się kolorystycznie od reszty otoczenia, czy wykonuje ona prace biurową, w której obowiązkowy jest stój elegancki w odgórnie narzuconej palecie barw. Określone zachowania w danych kulturach mogą też wskazywać na płęć, z jaką jednostka się identyfikuje. W zachodnich kulturach noszenie spódnic, sukienek lub butów na wysokim obcasie oraz malowanie twarzy makijażem jest

---

<sup>24</sup> A. Selecka, Tożsamość płciowa wobec wyznań XXI wieku, czyli mężczyźni w zawodach sfeminizowanych, [w:] M. Jeziński, M. Winclawskiej, B. Brodzińskiej, (red.) *Płęć w życiu publicznym: różnorodność problemów i perspektyw*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009

<sup>25</sup> J. Butler, *Uwikłani w płęć*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008

<sup>26</sup> S. Dulko, *ABC płci*, [w:] *Być kobietą, być mężczyzną*, czasopismo KOSMOS 2003, tom 52, nr 1 (256), Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, Warszawa 2003, s. 4

kojarzone wprost z płcią żeńską, dlatego wykonywanie takiego typu czynności może być oznaką okazywania swojej identyfikacji płciowej jako bliższej żeńskiej.

Mimo że zazwyczaj wizerunek jest przejawem tożsamości danej osoby, poprzez postępującą dowolność w wyrażaniu siebie - wcale nie musi. Uwidaczniają się też nowe przedstawienia tego, co kobiece i męskie oraz samej kobiecości i męskości. Przykładowo, tak jak mówi o tym Honorata Jakubowska w „Socjologii ciała”: „kobiety kulturystki czy metroseksualni mężczyźni są ucieleśnieniem prób uwolnienia się od tradycyjnych wizerunków, ucieleśniają bowiem nowe role podejmowane przez kobiety i mężczyzn, ale nie mogą być potraktowane jako ucieczka od dyscyplinujących wizerunków w ogóle.”<sup>27</sup> Jest to swego rodzaju próba mieszania na nowo męskości i kobiecości bez potrzeby kurczowego trzymania się tradycyjnych standardów oraz jednocześnie ukazywanie swojej odczuwanej płci kulturowej.

---

<sup>27</sup> H. Jakubowska, *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009



## 2. ROZDZIAŁ - JĘZYK A DEFINIOWANIE SIEBIE

### 2.1 WPŁYW JĘZYKA NA OBRAZ RZECZYWISTOŚCI ORAZ WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI

Język jest jednym z podstawowych i najstarszych tworów kultury społecznej. Dzięki niemu jesteśmy w stanie się komunikować, wyrażać swoje myśli, chęci, upodobania i potrzeby. Język także kształtuje naszą rzeczywistość, tak jak zakłada to hipoteza Sapira-Whorfa. Język, którego uczymy się od dziecka i w którym się wychowujemy jest nie tylko narzędziem do komunikacji, ale również sposobem patrzenia na to, co nas otacza. Kształtuje on więc nasz sposób postrzegania świata. Tak jak płeć kulturowa może przyjmować inne znaczenie oraz cechy ze względu na miejsce i czas, tak samo język. To, w jakiej kulturze i w jakim okresie się znajdujemy wpływa na nasz światopogląd. Dlatego wiele rzeczy, o których mówimy, a przede wszystkim to w jaki sposób o nich mówimy, jest w stanie odmiennie ukształtować naszą rzeczywistość. W głos tej teorii jeżeli ktoś przy urodzeniu zostanie nazwany chłopcem – ta tym słowem, wraz z czasem będzie się ciągnął pewien społecznie przyjmowany zestaw cech i zachowań, które powinna przejawiać ta osoba.<sup>2829</sup>

Język i słowa są tworzone i modyfikowane, aby ułatwić opisywanie rzeczywistości człowieka, a nie odwrotnie. To znaczy, że język nie powinien narzucać określonych form poprawnościowych, a rozwijać się i dopasowywać do nowych potrzeb ludzi.<sup>30</sup> Dlatego wraz ze zmianami społecznymi i potrzebą nowych wyrazów bądź oficjalnych form, również zmienia się język. Warto też zaznaczyć, iż Rada Języka Polskiego- która poniekąd jest źródłem informacji o poprawności językowej i na którą powołuje się wiele osób sprzeciwiających się

---

<sup>28</sup> Edward Sapir, *Kultura, język, osobowość*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978

<sup>29</sup> Benjamin Lee Whorf, *Język, myśl i rzeczywistość*, Hołówka (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR, 2002

<sup>30</sup> Andrea Vos, Agnieszka Zano, Mateusz Borowski, *W stronę niebinarności. Nowe relacje w języku*, Katedra Performatyki, Uniwersytet Jagielloński, seminarium naukowe online, 12.04.2022, <https://www.facebook.com/KatedraPerformatykiUniwersytetJagiellonski/videos/493693892433164> (dostęp: 14.04.2022)

używaniu form innych niż żeńska lub męska w stosunku do osób - jest jedynie instytucją opiniodawczą i doradczą<sup>31</sup>. Nie ustala ona zasad komunikowania się i w związku z tym nie narzuca też określonych form podczas używania go. Powinno to też stopniowo dawać przestrzeń do tworzenia i popularyzowania form przyjaznych osobom ze spektrum tożsamości niebinarnych.

Sposób w jaki ktoś sam mówi o sobie jest istotną częścią tożsamości jednostki, jednak tak jak już wcześniej zostało przytoczone, również to jak inni nas widzą i się do nas zwracają ma duże znaczenie w tworzeniu i kształtowaniu własnej osoby. Podczas używania form nakierunkowujących na daną płć względem jakiegoś człowieka, przyczyniamy się do zamykania go w schemacie przypisywanym określonej płci i poniekąd sami automatycznie przyporządkowujemy go do jednej z nich.

Jednak często napotymane są trudności, szczególnie w języku polskim, w kwestii łatwego wyrażania siebie i swojej tożsamości płciowej. Pomimo bogatego słownictwa i szerokiej gamy odmian wyrazów oraz części mowy, można zauważyć dominację nakierunkowanych płciowo form językowych. W języku polskim trudno jest utworzyć zdanie bez przykładowo końcówek, zaimków lub form czasowników niesugerujących płci osoby mówiącej lub jej rozmówcy podczas zwracania się do niej. Używanie formy jedynie męskiej lub żeńskiej jest w stosunku do osób niebinarnych krzywdzące i zamyka ich możliwości w kontekście wyrażania siebie.

To jak kształtuje się nasza tożsamość zależy od tego, jak jesteśmy uczeni i z czym się stykamy w najmłodszych latach. Dlatego bardzo ważnym elementem związanym z językiem są książki i wszelakie pisma, jakie są nam przedstawiane. Agnieszka Zano, tłumaczka, publicystka, copywriterka i recenzentka zauważyła upłciwienie języka w tłumaczonych książkach dla dzieci, czego często w oryginale w języku angielskim nie ma.<sup>32</sup> W swoich tłumaczeniach stara się unikać

---

<sup>31</sup> Rada Języka Polskiego - podstawowe informacje o Radzie, [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73) (dostęp: 14.04.2022)

<sup>32</sup> Andrea Vos, Agnieszka Zano, Mateusz Borowski, *W stronę niebinarności. Nowe relacje w języku*, Katedra Performatyki, Uniwersytet Jagielloński, nieopublikowana rozprawa naukowa online, 12.04.2022, <https://www.facebook.com/KatedraPerformatykiUniwersytetJagiellonski/videos/493693892433164> (dostęp: 14.04.2022)

form upłciowionych w miejscach, w których są one niepotrzebne. Patrząc na przykład neutralnego płciowo Jelonka Bambi można stwierdzić, że neutralne płciowo postacie dla dzieci nie są jedynie wymysłem współczesnych czasów, ale również potrzebą wcześniejszych pokoleń.

Poprzez uczenie dzieci już od najmłodszych lat binarnego podziału oraz mocne nacechowanie płciowe rzeczy i informacji dookoła nich, wpaja się im zasady społecznych konstruktów, które tworzą nierówności płciowe. Tak jak zostało to już wspomniane powyżej, podczas najmłodszych lat oraz dalszego rozwoju, tożsamość powinna się kształtować samodzielnie. Nakierowywanie młodej jednostki, na to co kulturowo męskie i żeńskie oraz ogólne stereotypowe myślenie, może skutkować późniejszymi kryzysami tożsamości człowieka.<sup>33</sup>

---

<sup>33</sup> A. Selecka, Tożsamość płciowa wobec wyznań XXI wieku, czyli mężczyźni w zawodach sfeminizowanych, [w:] Płeć w życiu publicznym: różnorodność problemów i perspektyw.

## 2.2 UPŁCIOWIONY CHARAKTER JĘZYKA POLSKIEGO

Odnosząc się do treści badania Szymona Miśka, aby utworzyć zdanie z rzeczownikiem (istnieją pewne wyjątki, ponieważ niektóre rzeczowniki pasują do dwóch lub wszystkich rodzajów np. niezdara), należy odpowiednio do niego użyć poprawnego rodzaju- żeńskiego, męskiego lub nijakiego. Do ustalenia ich służą czasowniki, przymiotniki i liczebniki. Dlatego utworzenie neutralnych płciowo zdań w języku polskim jest praktycznie niemożliwe.<sup>34</sup>

Dlatego problem w komunikacji w języku polskim pojawia się wtedy, kiedy stawia on przeszkodę w wyrażaniu własnej tożsamości, szczególnie płciowej, przede wszystkim jeżeli nie jest ona tożsama z formą męską lub żeńską. Z wyżej przytoczonych zasad tworzenia zdań w języku polskim można wywnioskować, że ciężko jest zwracać się do innych osób bez form upłciowionych lub nawet w formach bezosobowych, szczególnie jeżeli nie jest to komunikacja potoczna „na ty”. Przykładowo mówiąc: „Jak masz na imię?”, „Patrz w tamtą stronę!”, „Czy ci się to podoba?” i wiele innych zwrotów mających w domyśle adresata „ty/tobie” nie sprawia tak dużego problemu w pomijaniu form płciowych. Warto powołać się również na język angielski, w którym do innych osób można zwracać się w formie „you”, czyli właśnie w angielskim odpowiedniku zwrotu „na ty”. Ta angielska forma zdecydowanie bardziej pozwala na zachowanie neutralności płciowej podczas komunikacji. W przytoczonym języku obcym istnieje też dużo większa swoboda w używaniu „you”, bo można w ten sposób zwrócić się do nauczyciela bądź nieznajomego. Język polski przeciwnie; zważając na dużą hierarchiczność, jaką posiada (zwroty na Pan/Pani do osób nieznajomych, o wyższym statusie społecznym lub starszych od nas) w swojej charakterystyce praktycznie uniemożliwia pozbycia się w nim nacechowania płciowego<sup>35</sup>.

Czasami przyjmowaną formą jako neutralna jest forma nijaka, która istnieje w języku polskim od setek lat.<sup>36</sup> Jednak mimo to, współcześnie jest ona

---

<sup>34</sup> S. Misiek, *Niebinarność płciowa w języku polskim. Badanie pilotażowe*, Warszawa 2021

<sup>35</sup> Andrea Vos, Agnieszka Zano, Mateusz Borowski, *W stronę niebinarności. Nowe relacje w języku*, Katedra Performatyki, Uniwersytet Jagielloński, seminarium naukowe online, 12.04.2022, <https://www.facebook.com/KatedraPerformatykiUniwersytetJagiellonski/videos/493693892433164> (dostęp: 14.04.2022)

<sup>36</sup> M. Jakubowicz, *Grammatyka języka polskiego przez Maxymiliana Jakubowicza* ułożona, Wilno, 1823

częściej używana w stosunku do dzieci, ponieważ w innych wypadkach uchodzi za formę obraźliwą. Wynika to z bezosobowego brzmienia formy nijakiej<sup>37</sup> lub kojarzenia jej z uprzedmiotawiającym zaimkiem wskazującym „to” („to coś”). Mimo że są one ciężkie do wprowadzenia w mowę codzienną, istnieją rozwiązania na upłciowiony język polski. Jak zauważa Marcin Rzeczkowski, unikać form upłciowionych można na różne sposoby:

„– Dobieranie słów tak by nie użyć form rodzajowych: „Co ci tak wesoło?” zamiast „Coś taka wesoła?”, „Chcesz...?” lub „Czego chce...?” zamiast „Chciał(a)byś?”,

- Mówienie o przeszłości w czasie teraźniejszym (praesens historicum): „Wyobraź to sobie: jade wczoraj do miasta i w autobusie spotykam Kaśkę” zamiast „Pojechałem/am wczoraj do miasta i spotkałem/am Kaśkę”,

- Zacieranie w mowie końcówek wyrazów: „powinnmm”, „mówiłam”, „zaśpiewałeś”,

- (Nad)używanie strony biernej: „Zakupy sa zrobione” lub „Czy zakupy są zrobione?” zamiast „Zrobiłem/am zakupy” lub „Zrobiłeś/aś zakupy?”,

- Czasowniki niewłaściwe: „poszłoby mi się”, „chciałoby ci się” zamiast „poszedłbym”, „poszłabym”, „chciał(a)byś”,

- Rozbudowane opisy lub nadmierna lakoniczność,

- Zwroty „per ty” zamiast „pan/pani”: „Masz rację” zamiast „Ma pan/pani rację”,

- Pomijanie w piśmie pewnych liter: „powiedział.m”, „powiedziałm”.<sup>38</sup>

W przypadku form pisanych powstały i spopularyzowały się również nowe możliwości zazwyczaj podczas pomijania pewnych liter są używane formy graficzne przykładowo użycie „X”: „zrobiłxm” lub „namalowałxm” oraz znaku podkreślnika: „zrobił\_m” lub „namalował\_m”.<sup>39</sup>

---

<sup>37</sup> M. Rzeczkowski, Poza rodzajami męskim i żeńskim- trzecie płci a język polski [w:] M. Kraska, A. Gumowska, J. Wróbel, i K. Główska, (red.) *Między nieobecnością a nadmiarem: o niedopowiedzeniu i nienasyceniu we współczesnej kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 206

<sup>38</sup> Tamże, s. 206-207

<sup>39</sup> *zaimki graficzne* – sugerowane formy niebinarne i neutralne, Kolektyw Języka Neutralnego, <https://zaimki.pl/zaimki>

Poprzez popularyzowanie takich zwrotów i częstsze używanie ich w języku codziennym, w późniejszym czasie, może wpłynąć na większą naturalność ich używania. Język polski mimo, że mocno upłciowiony, z biegiem czasu i zmian jest w stanie stać się bardziej inkluzywny dla innych form niż męska i żeńska.

## 3. ROZDZIAŁ - METODOLOGIA

### 3.1 WYBÓR TEMATU

Temat niebinarności w Polsce jest dalej niewystarczająco poruszany w mediach i sferze publicznej, a badania, mimo że powstaje ich coraz więcej - wciąż nieliczne. W Polsce mieszka wiele osób nieutożsamiających się ze swoją płcią biologiczną i metrykalną, które nie są w stanie określić swojej osoby jako pasującej do jakiegokolwiek płci kulturowej. Osoby te mogą znajdować się zarówno na spektrum pomiędzy kobiecością a męskością, ale mogą również znajdować się zupełnie poza tą dychotomiczną koncepcją. W związku z tym, osoby te nieustannie spotykają się z dyskryminacją, która może się wyrażać także poprzez używanie błędnych form językowych. W pracy poruszany jest właśnie ten wątek, ponieważ język jest jednym z głównych sposobów komunikacji oraz wyrażania siebie i informacji o swojej osobie. Używanie na co dzień konkretnych form językowych pozwala jednostce na sygnalizację otoczeniu swojej tożsamości. W przypadku osób niebinarnych, ich wygląd może być nierzadko kojarzony z kanonicznym wyglądem danej płci binarnej, a nie zawsze musi być to płeć, z jaką się one identyfikują. W takiej sytuacji język jest w stanie zasugerować ich tożsamość płciową. W związku z tym, interesujący wydał mi się temat zależności między językiem używanym przez osoby niebinarne i otaczające je środowisko a ich poczuciem tożsamości płciowej. Czy język, oprócz dawania możliwości wyrazu swojej identyfikacji, jest w stanie również wpłynąć na obraz własnej płci?

### 3.2 CEL BADANIA I PROBLEM BADAWCZY

Głównym celem badania jest zaobserwowanie, czy istnieje związek między upłciowionymi formami języka polskiego a poczuciem tożsamości genderowej osób niebinarnych. Istotnym elementem pracy badawczej jest również zwrócenie uwagi na dyskomfort odczuwany podczas używania form nijakich lub mnogich w komunikacji, które dla poszczególnych jednostek mogą być nienaturalne. Istnieją różne formy językowe, które są neutralne lub mają za zadanie unikać określania tożsamości płciowej danej osoby. Jednakże, charakterystyka języka polskiego znacznie utrudnia korzystanie z tych form w życiu codziennym. Badanie pozwoli na zagłębienie się w zabiegi językowe, jakimi posługują się osoby niebinarne, aby ułatwić sobie i otoczeniu komunikację z nimi oraz uniknąć poczucia dyskomfortu podczas interakcji. W trakcie pracy badawczej zwrócona zostanie także uwaga na relacje i oczekiwania danej osoby względem otoczenia. Czy osoba badana wskazuje na swoje preferencje i czy są one respektowane przez otoczenie? Analizie poddany zostanie również wpływ języka na poczucie tożsamości płciowej. Czy ciągle używanie określonej formy jest w stanie wpłynąć na postrzeganie samego siebie? W badaniu zostaną poruszone kwestie związane z zagadnieniami płci kulturowej oraz biologicznej. Wskazane będą ich różnice i podobieństwa w zależności od subiektywnej opinii danej osoby. Żeby móc dobrze odnieść się do tematu zostały wyróżnione szczegółowe pytania badawcze takie jak:

jak osoby niebinarne radzą sobie z formami nakierunkowanymi na płeć; jak same mówią o swojej osobie;

jakie są oczekiwania osób niebinarnych względem języka stosowanego przez osoby z ich otoczenia;

czy osoby niebinarne sugerują innym osobom ze swojego otoczenia własne oczekiwania związane ze stosownym językiem;

jak osoby niebinarne reagują na daną formę językową (lub jej brak) w komunikacji ze strony innych osób;



czy osoby niebinarne czują się one upłciawiane z powodu używania nacechowanych genderowo form językowych;

w jakim stopniu osoby niebinarne czują się przypisywane do określonej roli genderowej z powodu języka;

czy językowe przypisanie do określonej roli genderowej wpływa na poczucie tożsamości genderowej osób niebinarnych;

### 3.3 METODA I NARZĘDZIA BADAWCZE

Do przeprowadzenia niniejszego badania zostały użyte metody jakościowe. Główną metodą były indywidualne wywiady pogłębione z osobami niebinarnymi, czyli w tym przypadku głównym wypowiadającym się jest osoba badana, a badacz nakierowuje dialog swoimi pytaniami; badany „ustala ‘głębokość’ swej narracji”<sup>40</sup>. Wywiady odbywały się na podstawie wcześniej stworzonego scenariusza. Przeprowadzane były one zarówno fizycznie, podczas spotkań, jak i online wraz z funkcją wideo na żywo, aby badaczka mogła dostrzec podczas wywiadu mowę niewerbalną i ekspresję osoby odpowiadającej. Nagrania inne poza materiałami audio nie były uwieczniane. Wywiady były jawne i osoby uczestniczące zostały poinformowane o naukowym celu badania oraz wyraziły zgodę na dźwiękowe nagrywanie rozmowy<sup>41</sup>. Konwersacje były dokumentowane jedynie w formie nagrania audio, aby mogły służyć potem jako materiał do analizy. Nagrania wideo, pozwalają uchwycić więcej w ich ponownym odtworzeniu i można wtedy zarejestrować niewerbalną mowę ciała rozmówców<sup>42</sup>, w tym przypadku jednak osoby nie zostały nagrane z racji intymności i delikatności tematu. Wywiady były częściowo standaryzowane - pytania były zadawane zgodnie ze scenariuszem, jednak ich kolejność, w razie potrzeby, została zmieniona w zależności od kontekstu rozmowy.<sup>43</sup> Osoba badana mogła dodawać swoje opinie i dodatkowe uwagi niezawarte w pytaniach w scenariuszu. Zadawane pytania nie były pytaniami zamkniętymi, a odpowiedzi nie były kwestią wyboru pomiędzy podanymi opcjami. Badany miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się, bez narzuconej formy<sup>44</sup>. Pytania odnoszą się bardziej do kwestii osobistych odczuć, takich jak: „Czy definiowanie siebie jako osoby niebinarnej towarzyszy ci od zawsze, czy może potrzebowałaś/eś czasu na określenie tego jak się czujesz?” , „Czy według Ciebie przypisywanie do określonej roli genderowej wpływa na poczucie tożsamości płciowej osób

---

<sup>40</sup> S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych- szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s.151

<sup>41</sup> Tamże, s.145

<sup>42</sup> Tamże, s.158

<sup>43</sup> D. Jemielniak, (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s.113

<sup>44</sup> Tamże, s. 113- 114

niebinarnych?” lub ”Jak myślisz, w jakim stopniu język polski wpływa na postrzeganie siebie?”. Pytania tego typu pozwoliły osobom uczestniczącym na opisanie swoich doświadczeń związanych z ich płcią kulturową oraz sytuacji, w których język polski był przeszkodą bądź ułatwieniem w wyrażaniu i odczuwaniu siebie.

### 3.4 POPULACJA I DOBÓR PRÓBY

Podmiotem badań niniejszej pracy jest dziesięcioosobowa grupa osób niebinarnych. Najmłodsza badana osoba ma 18 lat, a najstarsza 25. Wszyscy uczestnicy badania mieszkają na terenie Polski i na co dzień do komunikacji posługują się językiem polskim jako językiem podstawowym. Miejscowości zamieszkania osób to miasta powyżej 15 tysięcy mieszkańców. Do grupy osób badanych należą osoby w trakcie nauki w szkole średniej, osoby studiujące oraz osoby pracujące - również te, które jednocześnie uczą się i pracują.

Badani zostali dobrani na podstawie nieprobabilistycznego doboru próby - metodą kuli śnieżnej (*snowball sampling*). Kilka osób, prywatnie znanych badaczce, zostało poproszonych o wywiad, a następnie o przekazanie informacji o badaniu kolejnym osobom niebinarnym, które mogłyby być chętne do przeprowadzenia rozmowy. W ten sposób zostali wybrani przedstawiciele badanej populacji.<sup>45</sup>

---

<sup>45</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, red. Agnieszka Klosowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 205

### 3.5 SCENARIUSZ I PRZEBIEG BADANIA

Wywiady miały długość od 20 do nawet 50 minut w zależności od potrzeb i przebiegu rozmowy. Odbываły się ciągiem, podczas jednego spotkania i bez przerw dłuższych niż na skorzystanie z toalety lub napicie się. Wszystkie osoby biorące udział w badaniu zostały poinformowane o nagrywaniu dźwięku z wywiadu i wyraziły na to zgodę.

Z uwagi na intymność tematu dla niektórych osób badanych, wywiady odbywały się w miejscach niezatłoczonych, przyjaznych i prywatnych oraz były wybrane przez osoby uczestniczące w badaniu. Większość z nich miała miejsce w domach lub miejscach publicznych, na przykład w parku. Jedna z osób badanych udzielała wywiadu online z toalety w pokoju w internacie. Było to spowodowane intymnością rozmowy i niepewnością związaną z reakcją innych mieszkańców w przypadku, gdyby usłyszeli oni te wypowiedzi.

Tak jak wspomniano powyżej, wywiady odbywały się na podstawie wcześniej skonstruowanego scenariusza. Został on dołączony do pracy w formie aneksu.

Trudności w badaniu przysporzyło przede wszystkim słownictwo. Ze względu na specyfikę języka polskiego i jego upłciowienie form gramatycznych, osoba udzielająca wywiadu była początkowo pytana jaką formę preferuje oraz jak chce, żeby się do niej zwracać.

W dwóch przypadkach była to trudność wynikająca z długoletniej znajomości z osobami badanymi. Kilka lat temu używały one innych zaimków. Podczas rozmów z tymi osobami zdarzały się przejęzyczenia wynikające z moich przyzwyczajzeń do odmiennej od terażniejszej preferowanej formy językowej. Podczas wywiadów prosiłam osoby uczestniczące w badaniu na zwracanie mi uwagi. Każda wyłapana przeze mnie lub przez osobę uczestniczącą w badaniu pomyłka była korygowana. Osoby udzielające wywiadu zasygnalizowały, że nie zostały w żaden sposób urażone i nie poczuły się niekomfortowo.

Niektóre kwestie poruszane podczas wywiadu były delikatne dla osób badanych – przede wszystkim wspomnianie początków poznawania własnej tożsamości płciowej lub nieprzyjemnych sytuacji, w których otoczenie reagowało wobec nich nieprzychylnie. W związku z tym, nierzadko trudność sprawiało umiejętnie

prowadzenie rozmowy, które miało zarówno podtrzymać spokój i komfort osoby odpowiadającej, jak i pozwolić na otrzymanie odpowiedzi.

Z uwagi na intymny rodzaj rozmów i niechęć do ujawniania swojej tożsamości, niektóre osoby wnikliwie dopytywały o anonimowość wywiadów i samego badania. Czy na pewno nie będą podawane ich dane osobowe, ani czy nie da się wywnioskować z kontekstu pracy, która osoba wypowiada dany cytat? Jednak dla większości osób badanych powiązanie ich z tym badaniem było kwestią mało istotną, ale dzięki świadomości anonimowości czuły się one bardziej komfortowo podczas rozmowy i dzielenia się swoimi odczuciami.

Na koniec wywiadu osoby pytane były, czy chcą jeszcze coś od siebie dodać bądź czy uważają, że jakieś pytanie lub kwestia nie zostały poruszone, a są ich zdaniem ważne w kontekście niebinarności. Jedna osoba zwróciła uwagę na różnicę używanych form w mowie a w piśmie. Większość osób przyznała, że w mowie pisanej preferuje używanie znaków graficznych zamiast liter, które upłciwiają dany wyraz. Natomiast, w języku mówionym określając siebie używają zwykle jednej formy preferowanej - męskiej bądź żeńskiej, a w niektórych przypadkach również zamiennie. Co zaskakujące, żadna osoba badana podczas wywiadu nie wybrała opcji neutratywów.

Jednym z ostatnich etapów badania było odsłuchanie nagranych wywiadów i sporządzenie transkrypcji - przekalkowania słów wypowiedzianych podczas wywiadu, na pismo, włącznie z dźwiękami takimi jak na przykład śmiech, płacz lub westchnięcie<sup>46</sup>. Następnie, wyodrębniono najważniejsze informacje i szczegóły z samych wywiadów oraz kwestie je łączące lub dzielące. Kolejno, wykonano z nich notatki, aby utworzyć wstępną analizę i uporządkować informacje. Ostatnim etapem było przeprowadzenie głębszej analizy zebranych danych, która zostanie przedstawiona w kolejnym rozdziale.

---

<sup>46</sup> S. Juszczyk, *Badania jakościowe w naukach społecznych- szkice metodologiczne*, s.160

## 4. ROZDZIAŁ - ANALIZA WYWIADÓW Z OSOBAMI NIEBINARNYMI

Wszystkie osoby uczestniczące w badaniu zostały zapytane na początku wywiadów o swoją preferowaną formę płciową i zaimki; są one respektowane oraz użyte zgodnie z prośbą w całości tej pracy.

### 4.1. POSTRZEGANIE SWOJEJ TOŻSAMOŚCI PŁCIOWEJ NA PRZESTRZENI LAT

Pierwszy aspekt omawiany w wywiadzie, odwołuje się do przeszłości osób niebinarnych biorących udział w badaniu i ich poczucia tożsamości płciowej w tamtym okresie. Odnosi się do czasu rozpoczęcia postrzegania swojej płci jako innej niż została ona im przypisana przy urodzeniu.

W tej kwestii większość osób respondujących odpowiadała, że nie był to jeden, przełomowy moment. Zazwyczaj zrozumienie swojej tożsamości narastało z czasem. Jednak samo poczucie odmiennej tożsamości przejawiało się u osób respondujących już we wcześniejszych latach dziecięcych, takich jak podstawówka, gimnazjum albo nawet przedszkole.

Padły takie wypowiedzi jak:

*„Wcześniej na pewno były takie znaki z wewnątrz, w podstawówce (...) a w gimnazjum miałem taki moment, że okej nie jestem kobietą, no to może jestem facetem... ale to tak naprawdę ciężko powiedzieć kiedy był ten pierwszy sygnał” (Alex, 20 lat)<sup>47</sup>*

---

<sup>47</sup> Wszystkie imiona osób udzielających wywiadów zostały zmienione

*„Zawsze chciałam być inną płcią w zabawkach i często bardzo w przedszkolu wolałam nosić sportowe ubrania moich braci. Mam wrażenie że były to pierwsze oznaki...pierwsze takie moje sposoby wyrazu tej tożsamości płciowej, której jeszcze nie byłam świadoma.” (Agnes, 22 lata)*

Elementem łączącym wypowiedzi wszystkich osób jest zauważenie różnic w postrzeganiu siebie, jednak bez możliwości określenia ich. Dopiero w późniejszych latach po poznaniu terminu niebinarności, były one w stanie dopasować do siebie tą definicję oraz połączyć ze swoimi odczuciami. Często istotną rolę odgrywał brak świadomości istnienia takiego konceptu, poprzez brak dostępu do takiej wiedzy w Polsce. Część z nich podkreślała, że informacje znaleźli w anglojęzycznych źródłach:

*„Wydaje mi się że to była pierwsza klasa gimnazjum, nie pamiętam ile można mieć wtedy lat...z 14, coś takiego i gdzieś tam pierwszy raz wtedy zobaczyłam definicję, jeszcze wtedy to nie była definicja niebinarności, tylko słowa agender i bardzo mocno się z tym utożsamiałam. Zobaczyłam na zagranicznej stronie anglojęzycznej, wtedy w Polsce się nic takiego nie pojawiało. Nigdy tego nie słyszałam po polsku i wtedy zaczęłam bardziej się w to zagłębiać i dużo na ten temat czytać. (...) Przez taką presję społeczną w Polsce powiedziałam sobie że muszę poczekać, że nie mogę się jeszcze otwarcie utożsamiać z tym bo czułam taka presje, że muszę się utożsamiać z kobietą i powiedziałam sobie, że poczekam jeszcze rok i jeżeli przez ten rok nic się nie zmieni to zacznę tak o sobie mówić. Wtedy patrzyłam po miesiącach i czekałam żeby już móc się tak określać” (Agnes, 22 lata)*

Dodatkowo tutaj osoba wyraża swoje rozgoryczenie, że normy społeczne utrudniają jej wyrażanie swojej tożsamości płciowej od wczesnych lat dorostania. Ludzie, którzy otaczają się osobami, które nie wpisują się w tradycyjne role



płciowe, sami zaczynają kwestionować swoją tożsamość płciową i przynależność do binarnego podziału płci:

*„Wcześniej znałam inne osoby niebinarne, dwójkę moich znajomych i pamiętam, że jak mi powiedzieli to wtedy myślałam okej fajnie, akceptuje was, ale totalnie nie wiem co wy czujecie, a później moja znajoma kolejna zrobiła przede mną coming out i poczułam że mocno muszę ją wspierać. Ciężko mi było połączyć fakt transpłciowości z niebinarnością i na czym to w ogóle polega i wtedy mocno zagłębiłam się w temat i udało mi się to poukładać w głowie (...) Ogólnie myślę, że nigdy nie odczuwałam takiego przywiązania do swojej płci, ale od zawsze czułam taki nacisk społeczeństwa że kobieta musi się zachowywać tak i tak, a mężczyzna tak i myślę, że to w głównej mierze dlatego odkryłam to tyle później niż mogłam” (Andrea, 23 lata)*

Co więcej, osoby zwracały uwagę, że nie wpisywały się w tendencję podziałów grupy rówieśniczej ze względu na płeć, już na wczesnym etapie rozwoju:

*„To jakby trwało całe życie. O tej niebinarności dowiedziałem się z rok, dwa temu, ale cały czas miałem takie wrażenie że nie czułem różnic tak jak inni chłopcy, że w przedszkolu to dziewczyny fu i nie można się z nimi bawić, a potem w wieku nastoletnim to się rozwinęło i traktuje po prostu każdego jako osobę i siebie też.” (Gracy, 25 lat)*

## 4.2 SPOSÓB OKREŚLANIA SIEBIE I RADZENIE SOBIE Z FORMAMI NAKIERUNKOWANYMI NA PŁEĆ

Przede wszystkim, osoby niebinarne uczestniczące w badaniu zauważają nieprzychylność zasad języka polskiego do wypowiedzania się w sposób neutralny płciowo, zarówno o sobie jak i o innych. Cechy charakterystyczne naszego języka sprawiają, że nakierunkowany jest na płęć, w przeciwieństwie do przykładowo języka angielskiego. Osoby czują presję związaną z obowiązkiem wyboru formy płciowej, aby ułatwić komunikację w życiu codziennym. Dodatkowym czynnikiem jest tu „nienaturalny” wydźwięk form neutralnych lub liczby mnogiej:

*„Na pewno element konformizmu tutaj jest, żeby innym było łatwiej mówić, ale do tej pory tego nie lubię jak ktoś mówi wprost że jestem kobietą albo dziewczyną, jeżeli nie jest to lekarz, wole o sobie neutralnie mówić, jako osobą” (Ariel, 23 lata)*

*„Czuję trochę od społeczeństwa, że neutralny brzmi nienaturalnie, więc wole wybrać takie, które są popularne” (Andrea, 23 lata)*

*„Bardzo przeszkadza mi w języku polskim, że formy neutralne płciowo nie są na tyle popularne, chociaż teraz widzę coraz więcej osób niebinarnych co nazywa się tą formą trzecią, że ono i np. mi to nie pasuje. Personalnie jakoś totalnie tego nie czuje, najbardziej mi odpowiada ta forma liczby mnogiej, ale jestem świadoma, że po polsku to brzmi strasznie nienaturalnie i ja sama bym miała problem mówiąc tak o sobie” (Agnes, 22 lata)*

Podczas badania, osoby wypowiadające się zaznaczali\_ły, że nie chcą używać form neutralnych płciowo z racji dyskomfortu i strachu przed negatywnymi wypowiedziami lub wyobrażeniu na ich temat. Co prowadzi do refleksji na temat „normalności” w naszym społeczeństwie i napiętnowaniu przez język. Wybranie innych form niż popularne może się wiązać z poczuciem wykluczenia lub niedopasowania.

*„Dla mnie te inne formy to jest trochę problem dla innych ludzi. Ja jestem mało problemowy, dlatego jakbym wybrał te mniej popularne formy to by mi więcej stresu przynosiło w rozmawianiu, ale rozumiem jeśli ktoś chce inaczej (...) Nikomu nie kazałem mówić do siebie innymi zaimkami, jeżeli im jest wygodniej męskimi. Nie chciałem też robić problemów dla siebie... po prostu przyjmuje wszystko na klatę” (Masha, 18 lat)*

Uwidacznia się tutaj proces obronny, który może być stosowany przez niektóre osoby. Poprzez chęć dopasowania się i akceptacji, próbują one „nie sprawiać innym problemu” i czasem nie oczekują od innych określonych form. Zauważyć można, że obierają one strategie w której podporządkowują się jednej formie, tak aby rozmówcy było wygodniej. Ze względu na myślenie, że jest się inną osobą, oczekuje się od siebie samego dostosowania do społecznie konstruowanych norm.

Bycie nieheteronormatywną osobą może się często wiązać z narażaniem się na nie tylko nieprzyjemne, ale i również niebezpieczne sytuacje. Jest to przytłaczające dla osób niebinarnych, ponieważ używanie odpowiednich form jest jednocześnie wyrazem akceptacji i działaniem do tworzenia pola do istnienia niebinarności i różnorodności. Szczególnym miejscem akceptacji powinna być nie tylko rodzina lub najbliższe otoczenie, ale również i placówka edukacyjna, do której się uczęszcza. Biorąc pod uwagę, ile czasu spędza się w miejscu nauki, nie powinno być w nim miejsca na lęk lub możliwość poczucia dyskryminacji. Zaniepokojenie i obawę można w szczególności zauważyć w poniższej wypowiedzi Andrei:

*„W szkole i tak muszę używać ciągle tych męskich [form], przez to, że mam tak w dokumentach i poza tym nie wiem jak inni mogą na to zareagować. Myślę, że będąc osobą queerową codziennie musisz walczyć z tym, że boisz się wyjść z domu, boisz się o sobie powiedzieć. Musisz mieć sporą odwagę żeby mówić w szkole jak chcesz żeby się do ciebie zwracać.” (Andrea, 23 lata)*

Jednocześnie istnieją też osoby które nie preferują żadnej konkretnej formy zaimków płciowych. Same używają ich naprzemiennie mówiąc o sobie.

Zwracanie się do nich mieszanymi formami jest jednoczesnym uznaniem ich istnienia i przejawem wsparcia dla odczuwania ich tożsamości płciowej.

*„Dla mnie te wszystkie zaimki jakby nie są dla mnie problemem, o tak. Wybieram różne formy więc ciężko jest się do mnie zwrócić ‘niewłaściwie’” (Masha, 18 lat)*

*„Bardzo lubię jak ludzie mówią do mnie w różnych formach bo wtedy czuje takie... po prostu czuje się że oni chcą żebym czuła się akceptowana, że mogę się czuć przy nich komfortowo i sama o sobie też wtedy mówię w różnych formach” (Agnes, 22 lata)*

*„Inne formy raczej mnie nie kłują, z racji też tego że w sumie, ani męska, ani żeńska mi nie przeszkadza. Nie zwracam na to dużej uwagi.” (Gracy, 25 lat)*

Jedna wypowiedź wskazuje również na to, że wybór konkretnej formy (w tym przypadku żeńskiej) jest jednocześnie przejawem nieodcinania się od tej płci, ale akceptacji jej i uważania jej za część swojej niebinarnej tożsamości.

*„Jeżeli chodzi o zaimki to (...) uważam, że płć żeńska jest jakby elementem tej mojej niebinarności. To nie jest też tak, że jestem gdzieś poza tym wszystkim tylko, że te elementy zawsze gdzieś tu są.” (Ariel, 23 lata)*

Wspomniane w wypowiedzi „elementy” są ukazaniem, że niebinarność nie musi być zupełnym odcięciem się od płciowości, a bardziej istnieniem i znajdowaniem się w spektrum. Na odczuwanie swojej płci czasem składa się wiele elementów i niekoniecznie muszą być one tylko przypasowane do gender kobiecego lub męskiego. Mogą się one łączyć i mieszać, a wciąż być częścią tożsamości płciowej jednostki.

Istnienie osób niebinarnych, które jednocześnie odrzucają i czerpią z przyjętego podziału płciowości, pozwala na ewolucję dyskursu na temat szeroko pojętego gender. Odrzucanie ram kulturowych oraz wyjście poza tradycyjne role, pozwala przełamać tradycyjne społeczne schematy i posuwa na przód dyskusję nie tyle o binarności, a również powinnościach związanych z patriarchatem.

### 4.3 DOŚWIADCZENIA PODCZAS KOMUNIKACJI Z OTOCZENIEM (INFORMOWANIE OTOCZENIA O SWOICH PREFERENCJACH)

Kwestia informowania otoczenia jest zależna od jednostki. Niektóre osoby czują się na tyle pewnie i komfortowo, że informują innych o swoich preferowanych formach i oczekują respektowania ich. Inne natomiast, nie czują potrzeby lub zauważają przeszkody w informowaniu kogoś innego poza najbliższym gronem. Jednak często nawet po oznajmieniu swoich preferencji, osoby te spotyka ignorancja i niezrozumienie bądź kwestionowanie ich tożsamości ze strony innych. Nie zawsze wybrane formy są akceptowane i znormalizowane w codziennej komunikacji z tymi osobami.

Zazwyczaj informowane jest najbliższe grono lub - jak zauważa Agnes - jest to zależne od środowiska i intensywności kontaktów. Co ciekawe, osoba zwróciła tutaj również uwagę na wiek odbiorcy informacji i to, że bardziej komfortowo czuje się mówiąc o swojej tożsamości osobom rówieśniczym. Może to wskazywać na większe poczucie otwartości młodszych osób, niż starszego pokolenia:

*„Pani w żabce raczej nie mówie że jestem osobą niebinarną ale osoby które częściej spotykam albo ludzi w moim wieku to informuje ich o tym, chociaż i tak ludzie z mojego środowiska LGBT+ sami pytają co jest świetne i sprawia najwięcej komfortu”  
(Agnes, 22 lata)*

Po raz kolejny jako jedno z głównych środowisk zaznaczana jest placówka edukacyjna. Część osób ma świadomość, że może otwarcie informować o swojej tożsamości, jednak zazwyczaj nie czują się na tyle akceptowane i bezpieczne aby tego dokonać. Jest to często związane nie tylko z subiektywnymi odczuciami, ale i z nieprzyjemnymi doświadczeniami.

*„to zależy dużo od sytuacji, bo jak na przykład zaczynałem zajęcia z nowymi wykładowcami to mówiłem, że dzień dobry, jestem niebinarnym studentem, także proszę o uszanowanie*

*moich preferowanych form. Akurat tutaj było łatwiej bo było to they/them bo studiuje po angielsku” (Alex, 20 lat)*

Wpływ ma też wyższy status nauczycieli w polskim systemie edukacji. Nadmierna hierarchizacja panująca w placówkach kształcenia, może się wiązać z brakiem poczucia swobody w wyrażaniu siebie. Jednak zdarzają się również miłe sytuacje, z wyrazem akceptacji i chęci zrozumienia ze strony nauczyciela. Wciąż jednak nieznormalizowany język inkluzywny podczas zajęć, wzbudza zaniepokojenie i poczucie wykluczenia. Zazwyczaj jest to jedynie mała zmiana w wypowiedzi, a dla niektórych osób naprawdę dużo znaczy i zmienia. Swoje doświadczenie w tym temacie opisuje Agnes:

*„Czasem mnie kłują jak siedzę na studiach i mówią do mnie Pani albo Panie jak o grupie. (...) Miałam ostatnio fajne doświadczenie z moją wykładowczynią, bo zrobiłam coming out na zajęciach i ona potem po zajęciach podeszła do mnie i spytała czy to jest okej, że ona mówi do mnie Pani dalej. Ja jej wytłumaczyłam wtedy, że jeżeli ona wie, że jestem osobą niebinarną i tego nie podważa to to jest w porządku. (...) Jeżeli chodzi o dalsze relacje na przykład z wykładowcom to mimo, że zrobiłam dwa razy coming out na zajęciach to nie wiem... czuje jakąś presję, że te osoby są jakoś tak wyżej postawione. Po prostu czasem bym się bała tej konfrontacji z wykładowcą na ten temat, ale bardzo lubię jak sami o to [jak się zwracać – przyp. red. M.M.] zapytają i tak jak mówię miałam nawet taką sytuację, co bardzo mnie uciszyło i było super z jej strony!” (Agnes, 22 lata)*

Poprzez nieprzyjemne doświadczenia i komunikaty wzbudzające wykluczenie, ze strony wykładowców podczas zajęć, niektórzy nie czują się swobodnie w przestrzeni nauki i w konsekwencji, nie informują otoczenia o swojej niebinarności:

*„Jeżeli chodzi o osoby nauczycielskie to nikt niestety nie wie, bo w szkole czasem słyszę takie ksenofobiczne albo rasistowskie teksty: ‘na przykład jesteśmy sto lat za, tu przepraszam, ale*

*zacytuje- Murzynami albo zagrajcie to po cygańsku' więc no co jak się takie rzeczy słyszy? Nie mam po prostu komfortu zrobić tam coming outu. (...) a te osoby, które powinny wiedzieć- wiedzą.” (Andrea, 23 lata)*

*„Miałem kiedyś taką sytuację, że wykładowczynie powiedziała prywatnie po zajęciach mojej przyjaciółce na mój temat coś w stylu: ‘o jakieś niebinarne, kiedyś tego nie było’” (Alex, 20 lat)*

Po usłyszeniu takich wypowiedzi ciężko jest się dziwić osobom niebinarnych, ich braku chęci do głośnego mówienia o sobie w placówkach edukacji. Kiedy autorytet, jakim jest osoba nauczycielska, sam nie jest w stanie uszanować czyichś preferencji, ciężko jest później oczekiwać tego od innych uczniów, bo nie mają należytego przykładu.

Pozostając w tematyce środowiska szkolnego, biorąc pod uwagę nie tylko osoby nauczycielskie, ale też znajomych, Andrea wypowiada się również w sposób nieprzychylny:

*„W szkole kilka osób wie, ale niektóre totalnie tego nie respektują. Nawet miałam taką sytuację, że mówię już któryś raz: „dobrze wiesz jakich zaimków używam więc czemu wciąż mówisz do mnie w męskich?”, a dziewczyna mówi do mnie: „no ja wiem, ja to szanuje, mi to nie przeszkadza, ale mi tak głupio było się przestawić”. Całe szczęście że jest to tylko szkolna relacja.” (Andrea, 23 lata)*

Doświadczenia, w których osoby słyszą o szacunku wobec nich, jednocześnie go nie otrzymując, zaniżają ich nadzieję na bycie traktowanym w należyty sposób.

Kontynuując tematykę edukacji, osoby udzielające wywiadu zwracały uwagę na poczucie nieświadomości otoczenia w stosunku do spektrum niebinarności. Nie wymagali oni czasem od innych respektowania swoich zaimków poprzez świadomość ich niewiedzy. Jeżeli kontakt nie jest stały lub częsty, osoby nie poprawiają zazwyczaj swoich rozmówców, co dodatkowo świadczy o braku wiedzy i niezbędnej edukacji na temat tożsamości płciowej i psychoseksualnej oraz ogólnej samoświadomości i terminów z nią związanych.

Edukacja i rozwój w obszarze społecznym zmniejszyłaby dyskryminację w wielu dziedzinach. Ze względu na obecną sytuację, osoby niebinarne czują często bezradność.

*„A<sup>48</sup>: A czy inni szanują twoje preferencje względem form?*

*B<sup>49</sup>: Czy szanują? To jest różnie, bo niektórzy ludzie nawet nie wiedzą że jest coś takiego jak niebinarność, a po mnie widać w cudzysłowie mówiąc, że mam niski głos i wzrost wysoki albo typowo męską posturę, ale bardzo chciałabym żeby ludzie to szanowali, tylko czasem to jest taka walka z wiatrakami.”*  
(Andrea, 23 lata)

*„Przez to że wyglądam nie do końca ani jak chłopak ani jak dziewczyna to zdarzają się takie transfobiczne teksty, tylko jak wiem, że dużo ludzi to jest nieświadomych i niedoedukowanych, a ja wiem, że ich więcej nie spotkam i wtedy coraz mniej mnie to rusza...coraz mniej. Ale jak robi to ktoś z bliskiego otoczenia, na przykład rodzina lub znajomi czy przyjaciele to naprawdę jest to bardzo przykre i nie mam ochoty przez długi czas rozmawiać z tymi osobami dopóki nie zrozumieją że mnie to zabolęło.”*  
(Masha, 18 lat)

W wypowiedzi Mashy pojawia się nie tylko uwaga odnośnie edukacji, ale i nawiązanie do bliższego grona osób i ich zachowań. To co mówią najbliżsi rani najbardziej, bo jednak to od nich oczekuje się największego zrozumienia i wsparcia. Proces odkrywania swojej tożsamości płciowej nie zawsze jest łatwy, a obecność w nim innych osób wspomagających, jest kluczowa. Najbliższe środowisko, w szczególności powinno dawać przestrzeń do istnienia osobom niebinarnym bez wstydu, kompleksów i strachu. W wywiadzie z Alex, powiedział bardzo wzruszające i skłaniające do namysłu słowa:

*„Na przykład moja mama. Mówię jej żeby mówiła i pisała do mnie w takiej formie [męskiej], a ona na to „okej”, po czym mówi do*

---

<sup>48</sup> Osoba przeprowadzająca wywiad

<sup>49</sup> Osoba respondująca



*mnie żeńskimi, że „poszłaś”, „zrobiłaś” i tak dalej. (...) albo jak kiedyś mama do mnie powiedziała „córciu” to po prostu się rozplakałam, mimo że nie chciałam, ale to nie było takie...to po prostu była taka eksplozja (...) teraz jak już mówi do mnie żeńskimi formami to mam taki dyskomfort, ale no po prostu (westchnięcie) no trzeba iść dalej nie?” (Alex, 20 lat)*

Poza kontaktem z bliskimi, osobom niebinarnym, podczas gdy ktoś zwraca się do nich niezgodnie z ich preferencjami, zazwyczaj towarzyszą takie uczucia jak smutek, bezradność lub frustracja. Odczucie kwestionowania niebinarności danej osoby nie jest rzadkością. Kiedy wygląd osoby nie różni się zbytnio do oczekiwań związanych z płcią przypisywaną jej przy urodzeniu, niezależnie od preferowanych form, często spotykanym zjawiskiem jest niedowierzanie w jej niebinarność.

*„Z racji że używam wszystkich form to nie da się do mnie zwrócić niewłaściwie, ale miałam sytuacje że po prostu dało się odczuć że ktoś nie wierzy w tą moją niebinarność, bo to dość często się dzieje.” (Agnes, 22 lata)*

*„A: Jak się czujesz gdy ktoś zwraca się inaczej niż powinien?”*

*B: Na ogół myślę, że jest mi przykro, jak ktoś robi to specjalnie albo jak muszę dużo razy przypominać to wtedy czuję wręcz złość i frustracje.” (Andrea, 23 lata)*

Temat niedowierzania i kwestionowania tożsamości płciowej pojawia się również w wypowiedzi Alex. Jak widać, nie jest to jednorazowe i subiektywne wrażenie, a częściej powtarzające się zjawisko.

*„Właśnie to jest takie trochę uczucie nie bycia validated [ang. być ważnym/ prawidłowym – przy. red. M.M.]. Ludzie mogą zapamiętywać, że chce żeby się do mnie zwracano tak i tak i że mam teraz takie imię i nazwisko, bo zmieniłem też w dokumentach teraz i oni się tak mogą do mnie zwracać, ale ja i tak mam świadomość, że duża część z nich nie myśli o mnie jako*

*o osobie niebinarnej... tylko, że' a tam to dziewczyna i ona sobie po prostu tak ubzdurła” (Alex, 20 lat)*

#### 4.4 FORMY JĘZYKOWE A TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA OSÓB NIEBINARNYCH

W wypowiedziach na temat wpływu form językowych na poczucie tożsamości osób niebinarnych, wyodrębnia się znaczenie charakteru danej osoby. Wiele osób zaznacza, że ten wpływ jest zależny od cech człowieka. Jeżeli jest się wrażliwym na otoczenie i opinie innych lub język jakim się oni zwracają - jest to w stanie wpłynąć na czyjąś tożsamość. Niektórzy jednak oświadczają, że nie czują aby wpływało to jakkolwiek na ich tożsamość, jeśli już sami są jej świadomi i pewni. Jedyne co może w nich wywołać niewłaściwa forma lub dane zaimki to zamiana nastroju i pogorszenie go. Ponadto, w dopiero co kształtującej i rozwijającej się tożsamości język binarny jakim cechuje się język polski, jest w stanie wpłynąć na odczucia względem siebie. Jeżeli ktoś nie jest pewny swojej płciowości, bądź ma wątpliwości do utożsamiania się z płcią przypisaną mu przy urodzeniu, język może stanowić przeszkodę. Podczas gdy przez całe życie jest się uczony, że do innych zwracać się można tylko albo w formie męskiej lub żeńskiej, ciężko jest zrozumieć swoją tożsamość płciową, jeżeli nie odczuwa się przywiązania do jednej z tych dwóch opcji.

*„Wpływ to jest kwestia osobista, tak jak mówiłem będą ludzie, którzy mocno będą podkreślać jak inni mają się do nich zwracać, ale będą też tacy, których to nie będzie ruszać. Myślę, że tutaj w naszym społeczeństwie to jest przede wszystkim brak świadomości i to może wpływać na tożsamość.” (Gracy, 25 lat)*

*„Na moje poczucie nie wpływa (forma językowa), ja po prostu wiem, że jestem osobą niebinarną i nigdy nie miałam czegoś takiego, że jak ktoś określa mnie jako kobietę to, że czuje się mniej niebinarna. Nie absolutnie.(...) Ale myślę, że na innych to może wpłynąć, szczególnie na młodych ludzi, którzy gdzieś tam jeszcze nie są na tyle pewni siebie, nie tylko w kwestii płci, ale ogólnie swojej osoby i też często odrywa siebie. Też są to osoby które po prostu jeszcze nie wyszły z szafy. Boją się reakcji społeczeństwa i wtedy może to wpłynąć, bo wiesz, to może być*

*takie odczucie, że oni im wmawiają jedno, a oni czują drugie i w środowiskach mocno hermetycznych, zamkniętych dużo osób sobie po prostu może nie zdawać sprawy nawet że są osobami niebinarnymi, bo to całe społeczeństwo i właśnie kwestie językowe tak na nich wpływają.” (Agnes, 22 lata)*

*„Nie, nie, tożsamość mam taką jaką mam i po prostu to może wpłynąć na mój nastrój, raczej tożsamość jest stała i przez nieprzyjemne sytuacje może mi się co najwyżej przykro zrobić.” (Alex, 20 lat)*

Spora część osób respondujących wyznaje, że aktualnie używa zaimków innych niż zostało im to przypisane przy urodzeniu, aby „oddalić” się od swojej biologicznej płci. Wybór formy np. żeńskiej w przypadku płci metrykalnej męskiej, nie zawsze znaczy, że osoba czuje się bardziej związana z płcią żeńską. Jest to bardziej zabieg umożliwiający poczucie się „mniej męsko”. Tak jak mówi o tym Andrea:

*„Bo to nie chodzi w tych formach o to że jak używam żeńskich to chce być już postrzegana jako kobieta. Nie czuję się żadną z płci, ale poprzez żeńskie zaimki mogę oddalić swój wygląd od męskości. (...) te formy żeńskie pozwalają mi się oddalić od tej męskości ale na chwilę obecną najbardziej chciałabym, żeby ludzie na mnie patrzyli jako na osobę. Chciałabym żebyśmy w ogóle odeszli od patrzenia na innych przez pryzmat płci. W moim odczuciu nie ma to w ogóle znaczenia.” (Andrea, 23 lata)*

W tej wypowiedzi wyłania się również bardzo ważna opinia na temat postrzegania innych ze względu na płeć. Osoby niebinarne wybierają często inne formy językowe, nie tylko aby oddalić się od płci biologicznej ale również aby sprzeciwić się binarnemu podziałowi jaki występuje na świecie. Jest to nie tyle forma identyfikacji, a pewien rodzaj buntu przeciwko kulturowo ustalonym cisplciowym ramom. Dla niektórych wybieranie innych zaimków jest narzędziem do umieszczania siebie na szerokim spektrum niebinarności i niezamykania się w jednej z dwóch płci. Dlatego osoby niebinarne uchodzącym za typowo męskim

lub żeńskim wyglądzie, głosie i posturze wybierają formy przeciwne do ich wizualnego przedstawienia.

Tak jak już zostało wspomniane, w okresie odkrywania siebie i dorastania, język upłciowiony może stwarzać wiele komplikacji w trakcie drogi do określenia swojej tożsamości płciowej jako niebinarnej. Nawet już po zrozumieniu swojej identyfikacji pojawiają się problemy z określaniem się jakąkolwiek formą. Obydwie z nich - jak często zaznaczają to osoby udzielające wywiadu – „kłują” i nie pasują dobrze do nich.

*„Tak, czuję że to [język – przyp. red. M.M.] wpływa na moją tożsamość. Czasami łapie mnie taka dysmorfia, jak ktoś do mnie się na przykład zwraca męskimi zaimkami to wtedy trochę czuję takie przesilenie męskości w sobie, a ja nie chce się tak czuć. Jak się ktoś do mnie tak zwraca to jeszcze bardziej zaznacza że jestem...no facetem i to czasem tak kłuje (...) Z kobiecymi [zaimkami – przyp. red. M.M.] mam tak trochę mniej, zazwyczaj jest to pozytywne. Kiedyś miałem dużo problemów i dużo też pytań do samego siebie. Czy jestem może transpłciową kobietą? czy nie zacząć tranzycji? Ale jak w to wniknąłem to uznałem że to też nie jest dla mnie.” (Masha, 18 lat)*

Odnosząc się nie tylko do procesu rozumienia swojej tożsamości, ale również do stresu związanego z wypowiedaniem się w języku polskim jako osoba niebinarna, mówi Ariel. Jednocześnie opowiada o zadawanych pytaniach do swojej osoby o przyzwolenie do czucia się inaczej niż heteronormatywne społeczeństwo narzuca. Ukazuje to niepokojącą sytuację, w której osoba nie jest pewna czy ma przyzwolenie społeczne do identyfikowania się w ten sposób, a co za tym idzie przyzwolenie na swobodne istnienie w społeczeństwie.

*„Buduje to [język – przyp. red. M.M.] jakąś presję i rodzi od razu pytania. Czy ja mogę się na pewno tak czuć? Czy ja faktycznie mogę się z tym nie identyfikować? Czy to jest okej, że ja się tak czuję?” (Ariel, 23 lata)*

Przeciwnie jest w języku angielskim, o którym, jako przykładzie języka sprzyjającego niebinarności, mówi Agnes:

*„Język polski jest bardzo utrudniający funkcjonowanie jako osoba niebinarna i porównując do krajów anglojęzycznych to they/them jest naturalne i używane nie tylko w kontekście osób niebinarnych, ale też do tych których po prostu nie znasz i to jest okej. Dlatego myślę, że u nas jest mniejszy komfort takiego wyrazu, mam wrażenie że w Polsce musisz wypróbować wszystkiego żeby sprawdzić co jest dla Ciebie najlepsze.”*  
(Agnes, 22 lata)

Poprzez inkluzywność form, naturalność ich brzmienia w języku mówionym i używania go w spopularyzowany sposób - łatwiej jest nie określać swojej płci w komunikacji. Daje to dużą swobodę w identyfikowaniu się jako osoba niebinarna. Nie czuje się nacisku społecznego na wybór męskich lub żeńskich zaimków, bo da się mówić w inny, nieokreślający sposób i nie brzmi to nienaturalnie. Nie trzeba stosować dziwnie brzmiących składni zdań np. zamiast „poszłabym do sklepu”- „zachciało mi się pójść do sklepu” lub w miejsce „zrobiłam dziś na obiad sushi”- „udało mi się dziś zrobić na obiad sushi”. Zauważana jest nawet większa akceptacja siebie wśród grupy i większe pole do swobodnej komunikacji, podczas używania języka angielskiego.

Ciekawy błąd systemowy, o którym również piszę w części teoretycznej i który stawia przeszkodę w otwartym identyfikowaniu się jako osoba niebinarna, zauważa Andrea. Język neutralny, tak jak i feminitywy, nie powinien być podważany i argumentowany odniesieniami do Słownika Języka Polskiego. Język - jak można zauważyć - jest procesem, a używane w nim słowa są zależne od czasu. Istnieją archaizmy jak i neologizmy, które pojawiają się czasem w mowie. Dlatego nie ma powodu, aby kwestionować przykładowo formę neutralną słowa „iść” w czasie przeszłym, czyli „poszłom”, ponieważ brak istnienia danego słowa w słowniku nie oznacza zakazu stosowania go. Tak samo w przypadku feminitywów. Określenie kogoś mianem lekarki lub profesorki, nie powinno wywoływać dyskusji o poprawności. Istnieją niektóre zawody, które są najczęściej określane formą żeńską, dlatego nie stoi nic na przeszkodzie, aby każdy zawód odmieniać względem płci. Stosowanie formy męskiej jako generatywnej w nazwach zawodów, hamuje pewność i swobodę osób o płciach innych niż męska, na danych stanowiskach. Poprzez stosowanie pozornie

„nienaturalnych” form pojawia się możliwość, że zostaną one wprowadzone do słownika jako jedne z podstawowych. To nie słownik buduje język, a ludzie i ich mowa.

*„A: Jak według Ciebie, formy wpływają na postrzeganie siebie?*

*B: Myślę że mocno, tutaj można powiedzieć też o feminytywach. Kiedy pojawiają się nagle jakieś dyskursy czy to jest poprawne. Język jest przecież procesem, który ewoluuje, więc dlaczego dyskutujemy na ten temat? Przez to stwarza się dodatkowy problem, bo my wtedy nie chcemy wyjść czasem z szafy jak to słyszymy i nie chcemy używać innych zaimków, bo znowu może być dyskusja czy to jest zasadne i normalne.” (Andrea, 23 lata)*

## 4.5 UPŁCIAWIANIE, SZUFLADKOWANIE I WKŁADANIE W ROLE SPOŁECZNE OSÓB NIEBINARNYCH

Wszystkie osoby respondujące zgodnie przyznały, że czują się upłciawiane, wkładane w niepasujące im role społeczne i szufladkowane do którejś z nich. Dużą rolę odgrywa tu płeć metrykalna i biologiczna. Przez znaczną część otoczenia dane osoby, mimo, że są niebinarne i o tym informują, są odbierane jako chłopiec lub dziewczyna w zależności od płci nadanej przy urodzeniu. Szczególnie przez otoczenie rodzinne lub przez nieznanymi i dalsze grono. Ma to swoje dwie strony, ponieważ rodzice chcą z reguły dla dziecka jak najlepiej i aby czuło się akceptowane. Jednak, tak jak wyżej zostało to opisane w podrozdziale 4.3, to komentarze od najbliższych boją najbardziej, więc bycie rodzicem dziecka niebinarnego wiąże się z dużą uwagą i potrzebą empatycznego zachowania. Dlatego często wkładanie takiej osoby w rolę córeczki lub synka, może być nieumyślnie krzywdzące. Lepsze w takich wypadkach jest słowo po prostu - dziecko. Tak jak mówi Ariel, uczucie upłciowienia bardziej uwypukla się, gdy jest użyte przez członków rodziny:

*„Na pewno bardziej się czuję upłciawiana, jak rodzina do mnie mówi w zaimkach żeńskich niż znajomi. (...) Jak np. mówią do mnie ‘o jaka piękna dziewczyna!’ to ja już czasem mówię wprost ‘a tam, żadna dziewczyna’ a oni i tak nie chcą w to wierzyć.”*  
(Ariel, 23 lata)

Osoby uczestniczące w badaniu zauważyły i wyraziły swój dyskomfort spowodowany przypisywaniem ich do płci, podczas gdy - jak mówią - chcą być czasem bardziej męskie, a czasem żeńskie. Nacisk na zależność, a nawet łączenie ubrań z daną płcią hamuje swobodne wyrażanie siebie i swojej tożsamości. Przykładowo, sukienki i spódnice kojarzone kulturowo z kobietą, wywołują sensację, kiedy założy je osoba wyglądająca jak „klasyczny chłopiec”. Pomijając niepoprawne działanie, jakim jest konstruowanie pewnych zasad społecznych związanych z modą na podstawie płci, to przecież osoby niebinarne właśnie czasem jednocześnie czują się i kobietami i mężczyznami, a czasem



żadnym z powyższych, więc nie chcą być zamykane tylko w jednej płci, a szczególnie przyporządkowywane do niej ze względu na narządy płciowe.

*„Nie lubię jak ktoś tak dzieli, ja sam czasem jestem bardziej chłopięcym skeatem, a czasem potrafię być babuszką w sukience. (...) Przez to, że mam męską budowę ciała niektóre osoby mówią że powinienem przytyć, uprawiać jakiś sport, ściąć włosy... bo przecież chłopcy tak robią.” (Masha, 18 lat)*

Wymagania społeczne, jakie są również stawiane osobom niebinarnym, stanowią przeszkodę w ich życiu. Mimo nieprzypisywania swojej osoby do danej płci wciąż daje się im niechciane „rady” jak się stać bardziej kobiecym lub męskim.

Podczas gdy ktoś zwraca się do osób niebinarnych w formach, jakie bardziej sugeruje ich wygląd, mówią one wprost, że mają uczucie, że inni patrzą na nich jako na ich płć biologiczną. Mimo czasem umyślnego „oddalania” się od płci metrykalnej poprzez inny ubiór, makijaż lub jego brak bądź inny rodzaj fryzury, nie zawsze jest to skuteczne. Dlatego podczas kontaktu z innymi, słysząc niepreferowaną formę w kierunku swojej osoby, wciąż czują się przypisywane do niewłaściwej dla nich płci.

*„Przez to że ktoś się do mnie zwraca w męskich zaimkach czuję się wkładana w tą szufladkę męskości. Właśnie przez to że mam męski głos, wzrost i owłosienie, szczególnie na twarzy i mimo, że się golę i maluje to po kilku godzinach to widać i te formy to jeszcze bardziej wtedy uwydatniają tą męskość i zawsze czuje się wtedy sprowadzona do płci męskiej. (...) My jesteśmy osobami, a niebinarność to spektrum więc przypisywanie czegokolwiek w nas do jakiejś płci jest już niewygodne, a my nie chcemy być tak odbierane, ani szufladkowane jakkolwiek.” (Andrea, 23 lata)*

Andrea zwraca tutaj uwagę na bardzo ważną kwestię, jaką jest przypisywanie i szufladkowanie jej osoby do którejkolwiek z płci, podczas gdy nie chce ona być odbierana jako żadna z binarnych.

Brak rozdzielności między płcią biologiczną, a identyfikowaną w formach i wyglądzie, szczególnie nie sprzyja osobom niebinarnym. Bywają osoby, które w swojej ekspresji zewnętrznej nie oddzielają się specjalnie od swojej płci przypisanej przy urodzeniu, jednak wciąż nie chcą być do niej przypisywane. Pojawia się też wtedy wcześniej już wspomniane uczucie, że ktoś nie wierzy w niebinarność tej osoby. Agnes wyjaśnia, że mimo częściej używanych przez nią form żeńskich, nie czuje się komfortowo kiedy ktoś przedstawia ją jako kobietę. Najczęściej używana przez nią forma jest po prostu zabiegiem, który ma ułatwić innym komunikację. Nie jest to oznaka swojego przywiązania do kobiecości.

*„Często czuje, że przez to, że wyglądam jak kobieta i ludzie zwracają się do mnie w żeńskich formach to widzą we mnie po prostu kobietę mimo, że im powiem, że jestem osobą niebinarną. Wtedy zdecydowanie czuje się wkładana w szufladę kobiecości.”*  
(Agnes, 22 lata)

## 4.6 JĘZYK NEUTRALNY W PIŚMIE I W MOWIE

Podczas wywiadów jedna z osób respondujących zwróciła uwagę na różnice w pisaniu o sobie w formach neutralnych, a mówieniu nimi. Podczas gdy w mowie trzeba wypowiedzieć końcówki danych form czasowników, w piśmie nie jest to konieczne bo pisząc, przykładowo używając iksatywów, odbiorca takiej wypowiedzi jest w stanie w głowie przeczytać to w dowolny, preferowany sposób. Dodatkowo zastępowanie upłciowionych form neutralnymi końcówkami wzbudza poczucie akceptacji i podkreślanej kilka razy wcześniej „wiary w niebinarność”, która - jak można zauważyć - ma dużą rolę w odczuciu bycia równą częścią społeczeństwa. Dokładnie o tym mówił w wywiadzie Alex.

*„Pisownia jest o wiele łatwiejsza, wszystko można napisać z tymi x to mi daje ogromne poczucie akceptacji, a już w mowie raczej tak nie powiesz. Język można sobie połamać niestety. Cieszę się jednak, że istnieje taka opcja jak się pisze.” (Alex, 20 lat)*

Język inkluzywny w piśmie nie powoduje tylu trudności co w mowie. Znak „\_” nie da się wyrazić słownie. Inną kwestią jest też to, że nawet inne formy, które proponuje język neutralny, nie jedynie znaki graficzne - w potocznym języku mówionym mogą przysparzać trudności, jeżeli nie używa się ich na co dzień. Podczas pisania komunikatów użycie przykładowo dukaizmów jest prostsze, ponieważ nie musi być to szybko przekazana wiadomość, można poświęcić jej dłuższą chwilę na zastanowienie się.

Podczas wywiadów uwidoczniła się też kwestia komunikatów do różnych zbiorowości. Podczas pisania do ogółu, osoby niebinarne zwracają uwagę czy mogą czuć się uwzględnione w komunikacie. Takimi metodami może być na przykład używanie form zamiennie lub zwracając się jak do osób, nie podkreślając płci. Dużo poczucia włączenia zapewniają im również formy pisemne ze znakami graficznymi. Agnes wyjaśnia:

*„W pisaniu do wielu ludzi w jakichś postach lubię bardzo formę mnogą i jest to chyba moja ulubiona, chociaż to też jest nacechowane płciowo... Dlatego myślę, że w takich*

*przypadkach najbardziej inkluzywna jest jednak ta forma z iksem chyba. Wtedy każdy może się poczuć jako odbiorca. (...) a powiem ci też czego nienawidzę: zwrotu „drodzy studenci” w pismach na studiach. Tam nawet studentki nie mogą czuć się uwzględnione, a co dopiero osoby niebinarne.” (Agnes, 22 lata)*

Tak jak mówi też Agnes, pisząc sama o sobie, również czuje większe poczucie swobody w używaniu naprzemiennie form męskich i żeńskich. W języku mówionym określa to jako trudniejsze do zrobienia.

*„Ogólnie pisze się o wiele łatwiej. W pisowni o wiele częściej zmieniam formę, sama o sobie pisząc, ale też jak inni się zwracają wobec mnie, a niestety w języku mówionym jest to o wiele trudniejsze. Dlatego bardzo lubię jak ludzie do mnie piszą w różnych zaimkach.” (Agnes, 22 lata)*

## 4.7 WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Informacje uzyskane podczas wywiadów pogłębionych z osobami niebinarnymi pozwoliły na szersze poznanie tożsamości płciowej i związanych z nią uwarunkowaniach społecznych. Hipoteza o wpływie języka i jego form na poczucie tożsamości płciowej osób niebinarnych wciąż pozostaje nierozstrzygnięta. Głównym czynnikiem wpływającym na to, jak zostało to określone przez osoby respondujące, jest charakter człowieka i jego samoświadomość. Pewność swojej tożsamości płciowej w przypadku silnych emocjonalnie osób będzie nienaruszona. Za to w młodym wieku, kiedy to charakter człowieka dopiero się kształtuje - tożsamość może być bardzo chwiejna.

Wspominanie dorastanie było u osób respondujących czasem na odkrywanie siebie i to właśnie w tym okresie zaczynały one podważać swoją binarność płciową. Wraz z upływem czasu i zapoznania się z terminem niebinarności nabierały one pewności co do swojej tożsamości płciowej.

W kwestii preferowanych form większość osób oświadczała, że woli wybrać formy męskie, żeńskie lub naprzemiennie stosowane w stosunku do ich osoby. Każda z nich deklarowała, że inne formy jakie proponuje język neutralny płciowo, brzmią „nienaturalnie”, nie tyle ich zdaniem – a otoczenia. Takie preferencje są również spowodowane chęcią ułatwienia komunikacji między nimi, a innymi w ich otoczeniu.

Tak jak osoby udzielające wywiadu podkreślały, bycie innym niż zakłada społeczna „norma”, wiąże się często z niezrozumieniem. Informowanie społeczeństwa o swojej niebinarności nie zawsze spotyka się z przychylnymi reakcjami. Dlatego większość osób respondujących oświadcza to jedynie ludziom z otoczenia, którzy wydają się im otwarci i w towarzystwie których czują się akceptowane. Nieprzyjemne sytuacje opisywane przez osoby podczas badania, ujawniają wciąż zakorzenione społecznie nierówności i obawę przed innością. W tym momencie, podczas wywiadów, często podkreślana była waga poczucia bezpieczeństwa w placówce edukacyjnej, do której uczęszczają osoby i ich nadzieja na równe traktowanie przez grono pedagogiczne i innych uczniów.

Mimo swojej niebinarności, osoby respondujące stwierdzały, że czują się szufladkowane i „wkładane” w określone role genderowe przez wbudowane w ludzi konstrukty społeczne. Wyraziły także swoje niezadowolenie i frustracje w sytuacjach, w których mimo prób są nazywane dziewczynką bądź chłopcem lub też córeczką bądź synkiem. Wiele z nich wyraziło uczucie bezradności i zawód w momentach, kiedy mają głębokie przekonanie, że inni nie wierzą w ich niebinarną tożsamość. Duży nacisk został położony na sytuacje, w których rodzina nie stosuje się do preferencji osób badanych, a mają one duże znaczenie dla dobrostanu psychicznego i poczucia akceptacji.

Różnica między mową a pismem w języku neutralnym okazała się znacząca. Język pisany cechuje się większą łatwością unikania form upłciowionych. Możliwość użycia znaków graficznych lub X-ów w miejsce końcówek nacechowanych płciowo jest popularną formą unikania płciowości w wypowiedziach. Komunikaty kierowane do ogółu, napisane językiem inkluzywnym, wzbudzają w osobach niebinarnych uczucie włączenia ich do binarnej części odbiorców.

## ZAKOŃCZENIE

Poprzez zaproszenie mnie do swojej rzeczywistości, osoby biorące udział w badaniu ułatwiły mi spojrzenie na świat z innej perspektywy. Pokazały swoje codzienne problemy, których nie doświadczają, a nawet i często nie dostrzegają osoby o binarnej tożsamości płciowej. Podkreśliły istotność szczegółów, dzięki którym czują się włączone w społeczeństwo i traktowane na równi. Opisały mi swoje doświadczenia związane z upłciowioną charakterystyką języka polskiego i jak sobie z nim radzą. Przedstawiły swoje prośby i pragnienia dotyczące zachowań społeczeństwa. Mam nadzieje, że dzięki przeprowadzonemu badaniu, poczuły się one zauważone, akceptowane i ważne – w sposób w jaki tego potrzebują.

Mam nadzieje, że to badanie stanie się pretekstem do dyskusji na temat tego, w jaki sposób język i mowa kształtują doświadczenia i życie osób niebinarnych. Czy gdyby oferował on więcej prostszych form neutralnych genderowo to byłby one częściej używane lub czy wpływałby w ten sposób na wcześniejsze odkrywanie i budowanie poczucia tożsamości płciowej? Możliwe, że język nie aż tak intensywnie nacechowany płciowymi formami wpłynąłby na łatwiejsze odnajdowanie się osób niebinarnych w strukturach społecznych. Prawdopodobne jest, że dzięki temu odczuwałyby mniejszy nacisk społeczny na wpisanie się w binarny podział płci.

W kwestii niebinarności i języka polskiego zostało jeszcze dużo do zbadania, jednak liczę, że tą pracą dokładam się do budującego się świata nacechowanego równościowymi wartościami.

Poza wartościami merytorycznymi, w trakcie przeprowadzania tego badania zyskałam również nowe doświadczenia, poznałam niezwykle interesujące osoby oraz porozmawiałam uważniej z tymi, które znam już od lat.

## BIBLIOGRAFIA

1. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, (red.) Klosowska-Dudzińska A., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 205
2. Bradley H., *Fractured Identities: Changing patterns of inequality – second edition*, Cambridge UK, Polity Press, 2016, s. 205
3. Bradley H., *Płeć, sic!*, 2008, s.14
4. Butler J., *Uwikłani w płeć*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008
5. Dulko S., *ABC płci*, [w:] *Być kobietą, być mężczyzną*, czasopismo KOSMOS 2003, tom 52, nr 1 (256), Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, Warszawa 2003, s. 4
6. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „ja” i społeczeństwo w epoce późnej ponowoczesności*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 26
7. Jakubowicz M., *Grammatyka języka polskiego przez Maxymiliana Jakubowicza ułożona*, Wilno, 1823
8. Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009
9. Jemielniak D. (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s.113
10. Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych- szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s.151 – 160
11. Kari A., *Gender and Health- overview*, World Health Organization, [https://www.who.int/health-topics/gender#tab=tab\\_1](https://www.who.int/health-topics/gender#tab=tab_1), (dostęp, 20.03.2022r.)
12. Kimmel M., *Spółeczeństwo Genderowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s.223
13. Kłonkowska A., *Płeć dana czy zadana?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017
14. Misiek S., *Niebinarność płciowa w języku polskim. Badanie pilotażowe*, Warszawa 2021



15. Pankowska D., Płeć i rodzaj, a edukacja- podstawowe pojęcia, Projekt Unii Europejskiej, Uniwersytet Marii Słodowskiej-Curie, Lublin 2017, s.1
16. Rada Języka Polskiego - podstawowe informacje o Radzie, [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=212&catid=36&Itemid=73) (dostęp: 14.04.2022)
17. Rostowski J., Rostowska T., *Małżeństwo - wczoraj, dzisiaj i jutro – w perspektywie psychologicznej*, [w:] Plopa M.(red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, T. I. Elbląg 2005
18. Rzeczkowski M., Poza rodzajami męskim i żeńskim- trzecie płci a język polski [w:] M. Kraska, A. Gumowska, J. Wróbel, i K. Główna, (red.) *Między nieobecnością a nadmiarem: o niedopowiedzeniu i nienasyceniu we współczesnej kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 206
19. Sapir E., *Kultura, język, osobowość*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978
20. Selecka A., Tożsamość płciowa wobec wyznań XXI wieku, czyli mężczyźni w zawodach sfeminizowanych, [w:] Jeziński M., Winclawskiej M., Brodzińskiej B., (red.) *Płeć w życiu publicznym: różnorodność problemów i perspektyw*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009
21. Shilling C. *Socjologia ciała*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2019, s. 98
22. Slana K., Struzik J., Wojnicka K. (red.) Szacka B., *Gender i płeć*, Kraków, Zakład Wydawniczy >NOMOS<, 2011, s. 23
23. Szmatka J., Małe struktury społeczne: wstęp do mikrosocjologii strukturalnej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s.196-200
24. Titkow A., Tożsamość polskich kobiet: ciągłość, zmiana, konteksty, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2007, s. 123
25. *Urlop rodzicielski – tata*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.rodzicielski.gov.pl/tata> (dostęp 30.03.2022r.)
26. Whorf B. L., *Język, myśl i rzeczywistość*, Hołówka (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR, 2002

27. Wieteska M., *Za młodzi, za biedni? Orientacja na małżeństwo młodych dorosłych niebędących w związku małżeńskim*, [w:] Kobylarek A. (nacz. red.) *Ogrody nauk i sztuk – Debiuty 2015*, Tom 5, Fundacja Pro Scientia Publica, Wrocław 2015, s. 309
28. Vos A., Zano A., Borowski M., *W stronę niebinarności. Nowe relacje w języku*, Katedra Performatyki, Uniwersytet Jagielloński, seminarium naukowe online, 12.04.2022,  
<https://www.facebook.com/KatedraPerformatykiUniwersytetJagiellonski/videos/493693892433164> (dostęp: 14.04.2022)
29. *zaimki graficzne* – sugerowane formy niebinarne i neutralne, Kolektyw Języka Neutralnego, <https://zaimki.pl/zaimki>
30. Ziemińska R., *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021,

## ZAŁĄCZNIKI

### 1. SCENARIUSZ WYWIADU

Na początek- Jak chcesz żeby się do Ciebie zwracać podczas tego wywiadu?

Jeżeli nie zrozumiesz jakiegokolwiek pytania lub będziesz potrzebować chwili na zastanowienie się, powiedz mi o tym- wytłumaczę Ci je lub powiem o nim w inny sposób.

Jeżeli preferujesz nie odpowiadać na którekolwiek z zadanych pytań w wywiadzie- nie musisz tego robić.

2. Jak się dziś czujesz?- pytanie na rozluźnienie (wprowadzające)
3. Kiedy zauważyłeś, że inaczej pod względem tożsamości płciowej postrzegasz swoją osobę inaczej niż zostało ci to przypisane przy urodzeniu?
4. Czy definiowanie siebie jako osoby niebinarnej towarzyszy ci od zawsze czy może potrzebowałeś/eś czasu na określenie tego jak się czujesz?
5. W jaki sposób mówisz o sobie? Jak sobie radzisz z upłciowionymi formami gramatycznymi?
6. Czy od zawsze mówisz o sobie w formie żeńskiej/męskiej/unikasz tych form?
7. Jakie są twoje doświadczenia związane z formami językowymi stosowanymi względem Ciebie, przez otoczenie?
8. W jaki sposób teraz zwracają się do ciebie inni?
9. Czy informujesz otoczenie, o tym jak mają się do ciebie zwracać? W jaki sposób to robisz?
10. Czy szanują i czy mają świadomość stosowanych przez ciebie zaimków?
11. Jak się z tym czujesz?
12. Jak reagujesz na konkretną formę lub jej brak podczas komunikowania się z innymi?
13. Czy uważasz, że otoczenie powinno się dostosować do twoich komunikatów dotyczących formy jaką preferujesz?

14. Czy zdarzyło Ci się że ktoś zupełnie nie stosował się do twojej prośby i zwracał się do Ciebie w niewłaściwy sposób? Jakie wywołało to w Tobie uczucia?
15. Czy forma, w jakiej zwracają się do Ciebie inni, wpływa na twoje poczucie tożsamości płciowej?
16. Czy czujesz się upłciawiany/na z powodu nacechowanych genderowo form językowych?
17. Czy czujesz się przypisywana/ny do pewnych ról społecznych lub Genderowych poprzez wybraną przez siebie formę językową?
18. Czy forma, w jakiej zwracają się do Ciebie inni, wpływa na twoje poczucie tożsamości płciowej?
19. Czy czujesz się „wkładany/na” w konkretną płćć poprzez to jak wyglądasz lub przez to jakich form używasz?
20. Czy, według Ciebie, przypisywanie do określonej roli Genderowej wpływa na poczucie tożsamości płciowej osób niebinarnych? Jak to wygląda u Ciebie?
21. Jak myślisz w jakim stopniu język polski wpływa na wyrażanie i postrzeganie siebie?
22. Czy jest jeszcze coś o czym chcesz opowiedzieć? Lub czy jest coś ważnego w tym temacie o co może zapomniałam zapytać?

## 2. WYKAZ SKRÓTÓW

M. M. – Matylda Majewska